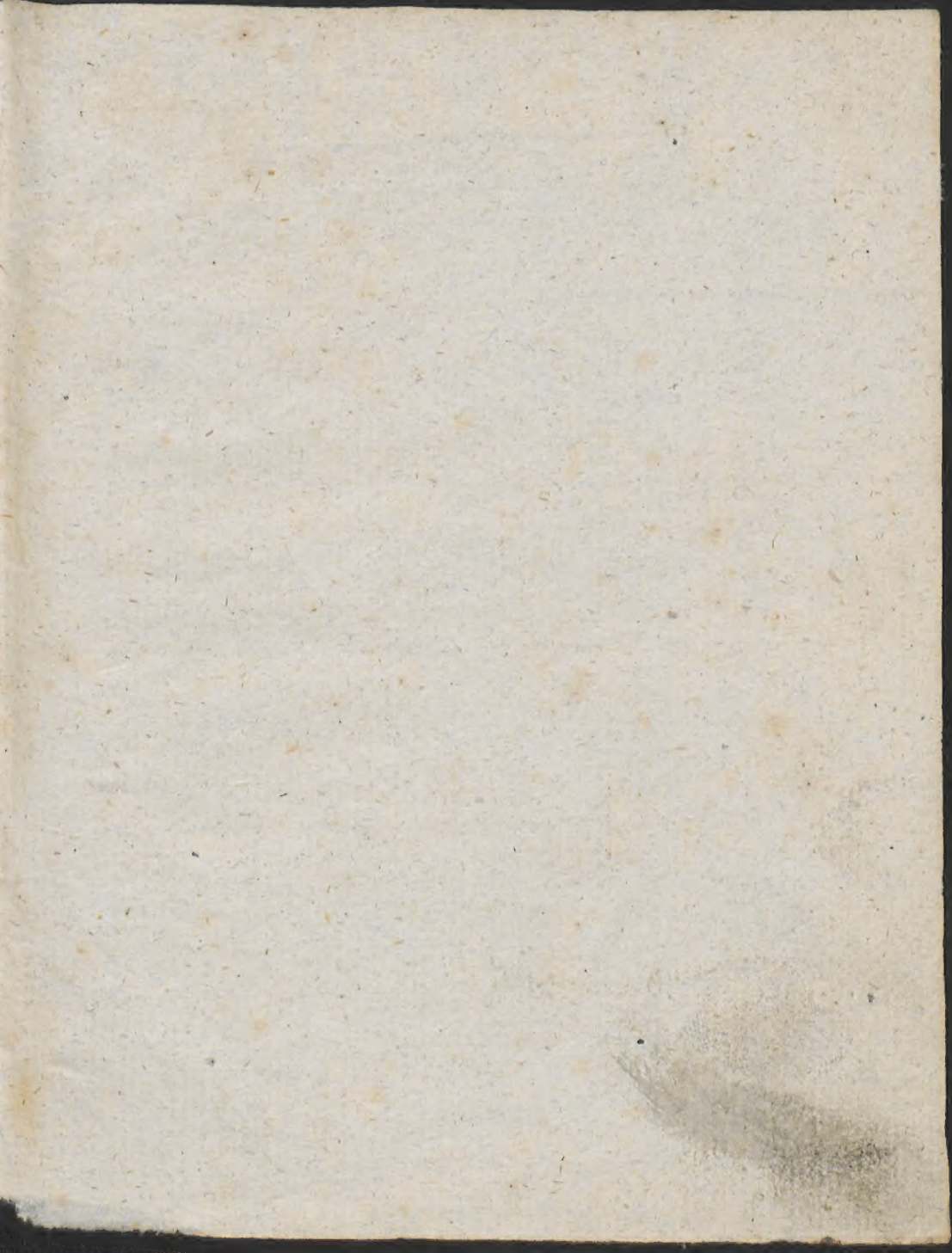


BIBLIOTEKA

Zakł. Nar. Im. Ossolińskich

XVII

3.834



Starowolski, Isymon

E. 29, 205
1648

P R A W Y
R Y C E R Z.

S.

S.

Przydana ieſt

ZGODA y SATYR
I ANA KOCHANOWSKIEGO,

Przedrukowana w Roku Pańskim,

1 6 4 8.



Præcipua Militis virtus hæc ſit : erga Ciues Patriæ,
modestos, humanos, clementes; contra hoſtes
verò, feroces & crudeles ſeſe exhibere. *Laurent.*
Goslicius Libro I. de Optimo Senatore.

Superiorum Permiſſu.

14.695



Tacit. 2. Histor.

Degenerare à robore & virtute militem
assuetudine voluptatum: & si quid ardo-
ris ac ferociæ habuit, popinis & com-
messationibus deteri.

*Quid ergo ait Valer. Maxim. restituta conti-
nentia profecit? Crebras victorias & multa
trophæa peperit. lib. 2. cap. 7.*



XVII - 3834 - III

OPI-

Do Szlachetnego R Y C E R S T W A

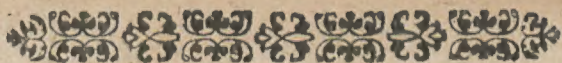
Wszystkich Prowincyi Koronnych.



Adne Krolestwo, Cni Synowie Koronni, y żadna Rzeczpospolita nie może być bez Stanu Rycerskiego; który że zawsze na zacność swoje patrzac, No- uam solidæ virtutis gloriæque accessionem querit. Dla tego na teraz nieysze Szlacheckiey godności poyrzawszy zaniedbanie, zdało mi się nie od rzeczy tym krótkim opisaniem prawego Rycerza wzbu- dzić ofszących ad famam & decus. Aby uważnyszy w sobie iako Przodkowie naszzy prawemi Rycerzami będąc, wśytkich pogranicznych Sasiad rozsądkiem, byli Orbis Christiani decus, barbarorū formido pauorque, bonorum denique omnium amor & delicia. Siami znowu rzucili się do starych obyczajow, do starey Religiey Kátholickiey, do Praw starożytnych, Cnoty; y do ochoty Rycerskiego rzemiosła. Zeby nietylko chłopom swoim nie dali się woicować, y włości sobie odbierać oyczy- stych; ale żeby wnetrzne rosterki všmierzynyszy, Pogán- skim narodom wśytkim, y nieprzyjaciolom Kościoła,

znowu strąsnemi byli, y żyli w pobożności Oczystey;
ponieważ Summa apud Deum nobilitas est, clarum
esse virtutibus. ś. Hieronim w Liście 14. A między
Cnotami wszytkimi nayspierwsza jest bogobojność albo
światobliwość, przez którą pomnożenia chwały Pana
Boga naszego szukamy: a potym dzielność Rycerska,
która Kościół ś. y Ojczyzny bronimy, na Niebo so-
bie y na sławę dobra zarabiac. Eaęue semper apud
sapientes Nobilitas in precio fuit, quæ non tam felicitate,
quàm virtute ac rectè factorum gloria parta, nunquam
ignaviæ culpa iacuit; tametsi fortasse casu & fortunæ ludi-
brijs interdum fuerit intermortua.

A że zdaniem madrego niegdy Senatora, y swiato-
bliwego Biskupa Poznńskiego Wawrzyńca Goslickie-
go Ea negligere, quæ ad Ciues felices & pacatos
efficiendos; quæ item ad seditiosos reprimendos
pertinent, non modò stultum & ignominiosum,
verum etiam impium & sceleratum est iudicandū.
Lib. 2. de Opt. Senat. Dla tego Cni Rycerze Koronni
mieć mi za złe nie będziecie, iż was tym skryptem moim
do Stáropolskich Praw, Obyczajów, Religiey, y meśtwá
albo dzielności Rycerskiej napominam; bom też sam te-
go płotu koł, y Brát wasz na usługę wszelka gotowy, kto-
ry życze aby Stan nasz Rycerski y ozdoby jego były in flo-
re pristino, & gloria æuiterna. Valete.



O P I S A N I A

Práwego Rycerzá,

R O Z D Z I A Ł I.

O Zaczności Stanu Rycerskiego.

Dwoiácy Solnierze ná świećie śie znáydniá :
iedni Pogánscy / á drudzy Chrześciáńscy.
Pogánscy / iedni sá Báłwochwalcy / co śie
Báłwanom drewniányym / ábo raczey wtych
Báłwánách drewniánych / kámiennych / ábo li też tru-
szcowych / Czártom prześkletym / ktorzy ich omamili /
Flániá : Jácy sá ludzie nowego świátá niemal wśy-
scy w Peru / w Mexiku / w Brázyli / y we Wschodnich
Judyách po wiełšey części / w Siám w Kocyncynie /
w Lái / y w Kalekucie. Á drudzy sá Mácho metáni / w
róžnych częściach świátá mieškáacy : Turcy / Tátárzy /
Arábowie / Márochite / Persowie / Jessáni / y inšy
ktorzy koľwiek i eno Sárá cenáni śie zowia.

Chrześciáńscy záś Solnierze / iedni sá Kátholicy /
drudzy Heretycy / á trzeci Schizmatycy. Práwých Ká-
tholikow / ktorzy w Kościelie powołsechnym / pod po-
suśseństwem Naywyśšego Pásterzá Biskupa Rzym-
skiego żyia / stárzy nášy Polacy / Rycerzami názwali /
ž nie tylko Oczyzyzny swoiey / káždy w którym śie ko

Pánstwie vrodził / mežnym ánimuškem bronjá / co
wšytkim národom ná šwiecie iest rzecz pospolita y
wrodzona: ale že osobliwym sposobem zá honor Vtzy-
żowanego Boga / zá całosc Kościoła / & gloria Crucis,
zdrowie swoje ná plác niosa / krew wylewáia / y Nie-
czestney korony chciwemi bedąc / śmierć ochotnym ser-
cem podeymuia.

Heretykow / ktorzy Kościół Boży przewrotnemi
opiniámi pomieszawszy / bład swoy armis promowuia /
y domy Pánstkie pustoszą / wszedzie w Statuciech Oyc-
cowie nášy gwałtownikámi miánuia / nie przypisuiąc
im nigdzie prawego Rycerzá tytułu; iż przeciwko Brá-
ćciey y sąsiadom powstaiąc / uczynili sie sami niegodne-
mi tak zácnego przezwiska.

Schizmarykow zá sie / iż od iedności Kościoła Ká-
tholickiego bezrozumnie oderwawszy sie / vporu sweg
mordicus bronjá / y glównemi sa nieprzyiaciolmi nam /
co iestefiny pod poslušénstwem Papieża Rzymstkiego
Namiestnika Pána Chrystusowego / Odszczepiencami
wšyscy wierni zowia / iakoby niegodnemi społeczności
prawowiernych / y Swietych Bożych inż w Niebie z
Chrystusem Panem kroluiących.

Práwych tedy Rycerzow / ktorzy przednieyszym spo-
sobem Religiey Kátholickiey y chwały Božey / a potom
Oyczyny y swoich máietności bronjá / ztąd nayspier-
wsza zacność pochodzi / iż miłością Chrześcianšką zápa-
leni / zdrowie swoje w niebezpieczeństwo podáia / zá
Kościół s. zá wiare Chrześcianšká / zá brácia swoje / y
wšyt-

wszystkie Rzeczpospolita. A Mistrz nasz niebieski o tey miłości wzajemney / ktorą nam naybárzciey zálecał z tego swiáta odchodząc / powiedział raczył. Maiorem hác dilectionem nemo habet, vt animam suam ponat quis pro amicis suis. Ioan. 15.

Powtore zacny y sławny iest stan prawych Rycerzow / iż od samego Pana Boga iest postanowiony y zálecony / tak w starym / iáko y w nowym Zátonie. Bo lubo to mogł Pan Bog wszechmocna ręką swoią Izráelezyki w prowadzić do ziemi obiecáney / wygubiwşy tam te pogańskie narody ktore w niej od wieków mieszkáły / głodem ábo powietrzem / ábo ogniem / áboli też potopem / iáko pierwey swiáta wszystkiego ludz ie karal / y Faraóná w morzu czerwonym z woyski iego zátopił; kázal iednáć Żydom mieczem ich dobywác: y iáko by woysko mieli sprawowác / żołnierzá ćwiczyc / y strátágemátá dowcipnie czynić / sam ich náuczal / iáko czytamy w Księgách Jozue / *Exod. 14.* A dla tego mówi písmo / z oney ziemi obiecáney wszystkich nieprzyiaciół onych nie wykorzenił / áby się byli Żydzi lud iego wybrány do boiu ćwiczili / y rycerskiego rzemiosła náwykali. A przeto wodzow ich walecznych miał w osobliwym kochaniu v siebie Abraháma / Jákobá / Moyżeszá / Jozuego / Dawidá / Jozáfhatá / Ezechiaszá / Jozyaszá / y innych / ktorzy z rozkazania y woli iego s. ná obronę ludzka y zachowánie pokoju / y praw iego Bożskich przez Moyżeszá podáných / wojny wielkie z pogańskimi narodami prowadzili. Sami Machábeyczyto-

czytowie swoim przykładem / by innych nie było / świę-
 tnie barzo stan Rycerski y sławę jego ozdobili / gdy o-
 jednym z nich tak pismo ś. powiedziało: Surrexit Iudas,
 qui vocabatur Machabæus: & adiuuabant eum omnes
 fratres eius, & vniuersi qui se coniunxerant Patri eius, &
 præliabantur prælium Israel cum lætitia. Et dilatauit glo-
 riam populo suo, & induit se lorica[m] sicut gigas, & suc-
 cinxit se arma bellica sua in prælijs, & protegebat castra
 gladio suo. Similis factus est leoni in operibus suis, & si-
 cut catulus leonis in venatione. Et persecutus est iniquos,
 perferutans eos: & qui conturbabant populum suum, eos
 succendit flammis: & repulsi sunt inimici eius, præ timo-
 re eius, & omnes operarij iniquitatis conturbati sunt. Et
 directa est salus in manu eius, & lætificabat Iacob in ope-
 ribus suis, & in sæculum memoria eius in benedictione.
 1. Machab. 3.

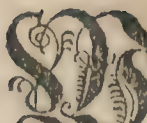
W nowym zaśie Zakonie Przesłaniec C. 7. 7.
 nauczając żołnierzy / takoby się mieli sprawować /
 nie ganić im ziemiość Rycerskiego / y nie kazać im miecz
 y zbroję porzucić / aby więcej nie służyli / ale żeby się
 tylko przystojnie sprawowali / a drogi zbawiennej nie
 wchylili. Luc. 7. Także y sam Pan zbawiciel wychwa-
 lając Eternitę / stanu jego nie zganił / y o wszystkich wo-
 becności Królów powiedział / iż mają służyć na obronę
 honoru y państwa swojego / y potrzebą im Pobory na
 żołnierza dawać / bo bez tego Państwa stać nie mogą.
 Ioan. 18. Math. 22. A z tad siła mamy Królów Chrze-
 ścijańskich tróży wojny z Poganymi y Heretykami to-

czac / przez to sámo záslużyli sobie Niebo / iź Kościolá powsszechnego y potóiu pospolitego vprzymym sercem bronili.

Nákoniec stan Rycerški iest chwalebny y czci wshel-
kiey godny / iź żadne Pánstwo / żadna Rzeczpospolita
bez niego obesc sie nie moze: bo że swawolność ludzka /
złotorodzacy pokoy y życie szczęśliwe świata wydziera /
krzymdy sásiadom zádaiac / y cudze sobie przywlaszczá-
iac / tedy czego práwem vzedownie postromić nie mo-
żemy / Solnierzá wedle rzumu przyrodzonego do łupy
zbieramy / y stan Rycerški stánowiemy / áby gwałt
gwałtem odpadzáli / á meštwem swoim pokoy w Wy-
czynie zachowali. Stąd Cicero: Rei militaris vir-
tus praestat ceteris omnibus, omnesque vrbanae res,
omnia praeclara studia, & forensis laus & industria, latent
in tutela ac praesidio bellicae virtutis. *¶ troche niżej wtey*
máteryey pro L. Murana. Summa dignitas est in ijs, qui
militari laude antecellunt: omnia enim quae sunt in im-
perio, & in statu Ciuitatis, ab ijs defendi & firmari pu-
tantur.

R O Z D Z I A Ł II.

O Intencyey Práwego Rycerzá.

 Jelti on Bohátyr C. Iulius Caesar, zwyłł byl
marwiác o Solnierzách swoich / ktorých cwi-
czynád inne wojenniáki bárzo dobrze vmiál.

Non minus se in milite modestiam & continen-
tiam, quàm virtutem atque animi magnitudinem deside-
rare.

rare. Comment: de bell: Gall: lib: 7. A iesliże Pogański
czlowiek / y ná krewo swoich obywatelow dla chciwo-
ści panowania nielutościwy / nie mniej w Żolnierzu
swoim skromności y wstrzemięzliwości potrzebował
iako męstwa y rezolucyey wielkiej. Cóż daleko wie-
kszym sposobem Chrześciński czlowiek / ná stan Rycer-
ski oddając sie / nie ma iść za pożądliwościami swoimi /
Bożiego Przykazania pomiedhawşy / ale ma sie rąk ná
ten stan zacny wyprawować / iakoby nie tylko ná sta-
we sobie dobra zarobił / ale też y ná korone wieknięta
apud Dominum Exercituum zasłużył. Pomniąc przeto
ná professyę swoje Kátholicką / gdy sie ná wojne be-
dzie wybierał / te trzy rzeczy osobliwie w intencyey
swoiey będzie miał:

Pierwszą / aby Wyczyźnie swoiey / w ktorey sie pro-
dził / y w ktorey Chryst światy wziął / szczyrze służył
iako prawdziwy Syn Koronny / oney nie szarpiać / ani
zdradzać / ani dopinać sie przez tumulty y bunt y wo-
ienne prywaty swoiey / ani też wciekać z placu gdy do-
bitwy przydzie. Ale mężnym sercem / y odważnym
animuszem zá tey całosc krewo swoje / gdy tego trzeba /
osiárniać: y drugich spoltowárzyşow swoich / do tá-
koweyże wiary / miłości / y życzliwości przeciwko mi-
ley Wyczyźnie swoiey wiodac / y iako drugi Joáb nápo-
minając: Pugnemus pro populo nostro, & ciuitate Dei
nostri, (to iest zá Kościół ś. Kátholicki) Dominus au-
tem faciet quod bonum est in conspectu suo. 2. Reg: 10.
Lubo klesłe ná nas Pan Bog zá grzechy nasze przepu-
ści,

ści / lubo też daż nieprzyjaciół zwycięstwo / my powin-
ney miłości ku Ojczyźnie / w ktorey sie zamýtała Brá-
cia / y wśytkie powinowáctwa náše / y máietności / nie
opuszczaymy. Laudabilioris enim officij est, iáko Aure-
lius Symmachus mowi / participare dubia cum ciuibus,
quàm metu malorum imminantium, vniuersam deserere
Patriam, quæ in rebus angustis, vel opem bonorum, vel
societatem requirit.

Drugie przedsięwzięcie práwego Rycerzá iest / áby
Wiary y Ewángeliey świętey bronił / kiedy ábo Po-
ganie / ábo sprosni bluźniercy Sekt rozmaitych przeci-
wko powstęchnemu Kościołowi powstaia / służbe / za-
kon / chwale / y lud iego przewrotnością swoią psuiać.
Z tad to stárzy Przodkowie násy mieczow w Koście-
le z pochem dobywali / gdy Ewángelia s. czytano / o-
świadczaiać sie z tym przed Máiestatem Boskim / iż go-
towi są do gardł swoich bronić prawdziwey náuki E-
wángeliey s. y wśytkich Ceremoniy Kościelnych / kto-
reż Wiara s. od Stolicy Piotra s. przyieli. Gdyż we-
dlug powieści ludzi wczonych: Is verè religiosus est, qui
in pace charitatem ignorantes docendo, & in persecutio-
ne constantiam Hæreticis resistendo declarat. *Horolog.*
lib: 1. cap: 24.

Trzecia y ostatnia myśl ábo intencya práwego Ry-
cerzá ma być / áby ná wojnie sławy dobrej nabýwał /
y przysługi v Króla swoiego. Z tad to narody ięzyká
nášego Słowákami ábo Słowianámi sie przezwaáli / iż
wśyscy ogulem / y każdy z osobná przez dzieło Rycerstie

stawy sobie dobrej nabyć v šitował. Do ktorey aby sie potomnyimi czasy / rownie iako y oni / synowie ich mieli / zawnze im imioná takie dawáli / ktoreby ich ex vi significationis suae do nabývání slawy nieśmiertelney pobudzály / Władysław / Bogusław / Stanisław / Bolesław / Strzeżysław / Janisław / Przecław / Wacław / Dobrosław / Kuroslaw / Sdzisław / Przemysław / y inne tym podobne. Śączym sławę dobrą bąrszey niżeli pożytki / y żywót swoy własny miłowáli / y do potrzeby idąc / nie ovciegcze / iako my teraz wyrodkowie ich czyniemy / ani o poddáníu sie nieprzyiacielowi w rece / myślili / ale wiec pospolicie / nierowna widzac / do siebie mowili: Niezbędna slawa / dziś dla ciebie glowe položyc musza. Gdyż trudno inaczey dobrze vrodzonym / y w cności sie kochájącym czynić / ponieważ cnoty nagrodá v ludzi y v Pána Boga nie inša iest / ieno slawá nieśmiertelna / iako o tym w Pismie ś. Mátháryasz synom swoim powiedział: O filij, amulatores estote legis, & date animas vestras pro testamento Patrum vestrorum: & accipietis gloriam magnam, & nomen æternum. 1. Machab: 2.

Gdy bowiem Chrześcíanští czlowiek według przykazania Bózego żyjac / Krolom y vředom służy / ná obronę dobrá pospolitego mieczá swojego dobývając / zástagnie sobie koronę v Pána Boga / iż sie odważa z zdrowiem swoim dla záchránienia y zachovánía spráwiedliwosci tego / żadney sie śmierci y męki nie bojac. Taki był Witalisz ś. taki Mauricyus / Eustachius /

Marcin

Marcin s. y inni / o ktorých swiatobliwosci y nagro-
dzie w niebie pelno / w dywotach swietych / y histo-
ryach Koscielných. A co zstrony slawy tey doczesney /
lubo zdaniem mądrego Boecyusa: Qualibet prolixi
temporis fama, si cum inexhausta aeternitate cogitetur,
non parua, sed planè nulla esse videtur. Jednakże y to
krotka chwale swiatowa pobożni Chrześcíanscy Ry-
cerze tak doskonale otrzymać moga / gdy sie przystoynie
y wedlug boiażni Bożey ná woynach rządzic beda / iz
nie w pámieci ludzkiey nad ich imie trwałšego być nie
może / bo In memoria aeterna erit iustus, & ab auditione
mala non timebit. O takiey tedy nieśmiertelney sla-
wie wozony Lipsius mowiac / iesli komu tedy Szlachci-
cowi iá pozcíwemu / iakimi sie Rycerski náš Stan li-
czy / takimi słowy záleca: Quid rerum humanarum ca-
rius fama? quæ iurè est bonis ante bona omnia, & ipsam
vitam. Nam hæc vtraque caduca & fluxa sunt: & opes
quidem ante nos sæpè, vita nobiscum semper abit, nomen
autem & fama aeternant: eaque sola, cum non erimus, hic
erunt. Iustus Lip: de Calumnia.

ROZDZIAŁ III.

O Stanie y Kondicyey práwego Rycerzá.



Nasza Rzeczpospolita ná trzy Stany sie dzieli /
tak miedzy Poganškimi narody / iako y miedzy
Chrześcíanškimi / ná Szlachte / Kiež / y Po-
spolstwo. Szlachcie powinien Pánstwa bro-
nit / y rządu w Oyczyźnie przestrzegac. Kiedž powi-
nien

niem chwały Bóżej pilnować / y wszytkich lud i do zbawienney drogi prowadzić. A lud pospolity powinien rola sprawować / y rzemiosła rozmaitego pilnować.

W starych tedy Rzymian / od ktorych po wszytkiey Europienarody / sposob rządzenia Państwa / y grzeźczość obyczajow cum literis & Religione Christiana wzięli: był taki zwyczaj ab Vrbe condita, iż kogo Szlachcicem uczyniono / tedy go wpisano w regestr Szlachectki / y miejsce mu naznaczono / iako miał siadać w schadzce publiczney / abo na Konwołacyey Szlachty Rzymskiej / ktora była na pewne Classes, abo pulki rozdzielona / mając swoje pewne znaki na Chorągwiach / iako nasze Woiewodztwa teraz y Powiaty mają / ich trybunąśladuiac. Wpisany tedy in Album Nobilitatis, (a Album Nobilitatis rozumieć sie ma poczet Szlachectki / iż Szlachty w białych sukniach długich / ktore Togami zwano / chadzała / na pokazanie kądoru Szlachectkiego / iż nie ma znać fałszu żadnego / ani zdrady abo obludy / y niecnoty wszelkiej. A lud zaś pospolity / w rozmaitych szatach rozmaitych kolorow zażywał / oprócz białego / ktory soli Nobilitati debebatur) trzy osobliwie rzeczy przysięgał. *Pierwsza*, iż przez wszytek swoy wiek / nie miał sie niczym innym zabawić / ieno dziełem Rycerskim: y nato brał od Rzeczyposp. dziesięć lanow / z ktorych powinien był konia iednego osadzić zbroyno / nie przez syna / abo pacholka / ale sam in persona sua ; wyizawszy chorobe / abo strącenie tego folwarku swojego cum decem iugeris, przez nieprzyjaciela Wyzyszny. R

3 toż to y v nas za starych Przodków naszych Szlachci-
 comi / ktory miał od Krola wieś / y z niey zawżse był
 powinien z pacholciem samowtor zbroyno na koniu sta-
 wac na wszelką Expedicyę / nie godziło sie żadnym han-
 dlem / synkiem / abo przelupstwem bawić / pod vtrą-
 ceniem Szlachectwa / ieno dzielem Rycerskim. A dla
 tego sie zwali Equites, iż na koniu powinien był stawac
 na wojne zawżse : y na koniu ieździć gdsie mu było po-
 trzeba do przyziaciela / a na wozie nigdy : bo to ieno bia-
 lynglowom przyzwoita na wozie iachac ; takż teraz iest
 zwyczaj v Turkow / Tatarow / Persow / Arabow / y
 innych walecznych narodow.

Powtore / Szlachcic nowy v Rzymian przyśiegał /
iż nigdy nie miał służyć pogranicznemu Pánu za łopę /
(iáko teraz iest zwyczaj v Wenetow) by też naywie-
tższym niedostátkiem przyciśniony / tylko swoiey Wyzys-
kanie. A toż y nászy Przodkowie zachowali / y z tad sie
Rycerzami zwáli / iż tylko swoiey Wyzyskiny broniły / á
ni od kogo stipendium nie bráli. Bo ten co żóld bierze /
zowie sie Żólnierzem od Włoskiego słowa *Soldato*, cui
solidus datur; y inż nie ma tey prerogatywy co Rycerz /
bo duże swoie zá grósz przedáie / kto mu ieno zápláci / á
Rycerz tylko swoiey Rzeczypospolitey broni sumptem
tym / ktery ma z máietności swoiey. Żólnierzow prze-
to Politycy zowią Mercenarios, á Rycerzow prawych
Ciues.

Gdy tedy wojny z Turkami nastąpiły w Węgrzech /
Oycowie naszyci posłali do Węgier syny swoje na służbę
wyprze

wyprawić/ aby y ćwiczenie w dziele Rycerskim brali/
y iako prawi Rycerze pro Gloria Crucis z Poganym wojowa-
wali. Tymże sposobem y do Niemiec sie wyprawiali/
kiedy Luterya y inne Herezye nastaly / y do Franczey /
aby Religiey Katholickiey bronić pomagali. A teraz
niesteryż/ nie tylko Kościoła Katholickiego nie bronia/
ale ieszcze Heretykom / Szwedom służy/przeciwko Re-
ligiey Katholickiey wojuiącym / y Hollendrom / y Tur-
kom / y Tatarom / y pieklu samemu / Wiary Katholi-
ckiey odstapivszy : a Andrzej Modrzewski / lubo sam
wielki bluźnierca y Heretyk / iako długi Balaam (abo
rączy balamut) duchem prorockim / do Krola s. pą-
mieci Augusta pisząc / powiedział / iż Religione pura &
sincera neglecta, nihil in Repub. præclari, nihilque solidi
& constantis ad perpetuitatem constitui potest. A tak
widziemy rzecz samą sie dzieie / iż iak ieno Rycerze na-
szy Wiary Wyczystey Katholickiey odstapili / a sekt blu-
źnierstich rozmaitych sie chwycili / tak y Rycerzami sie
zwac przestali / y na wojny pospolitym ruszeniem iez-
dzie zaniechali / y sławę / która mieli między narodami
pogranicznymi / stracili ; że sie już nas niht z sąsia-
dom naszych nie obawia. Zgode nakloniec / ktorasmy
każdemu sie nieprzyiacielowi opierali / zagubili / że już
teraz nic na Seymach y zjazdach naszych nie czyniemy /
ieno sie tłociemy a swarzymy / Katholicy Heretykom y
Odszczepiencom nie vsiąc / a oni Katholikom : y tak
nigdy nie gruntownego nie postanowiemy / nie trwa-
lego w Prawach naszych nie mamy : nihilque solidi &
constan-

constantis ad perpetuitatem constitui potest, iako Mo-
drzewski wyprątkował. Jakoż y słusznie / bo kto Bo-
gu wiary nie dotrzyma / troza mu na Chrście s. przyo-
biecował / ten pogotowiu Królowi y Rzeczypospoli-
tey nigdy wiernym być nie może; gdyż to iedno za n. sie
myślic będzie / iakoby bład swoy potrył / y zamieszawşy
Wyczyznie / niezbożność swoje iako nalepiey wystawił.
Nz tad to *Liuius* napisał: Nihil in speciem fallacius est,
quàm praua Religio, vbi Deorum numen pratenditur
sceleribus, subit animum timor, ne fraudibus humanis
vindicandis, diuini iuris aliquid immistum violemus. *Lib:*
9. Dec: 4. A to iest prawdziwa: Aternique Dei certa
atque immota sententia, frui eos diu bonis non posse, qui
boni largitorem Deum negligerent. *Michaël ab Isselt in*
Hist: sui temp. Wroćmy sie do stárey Wiary Kátholi-
ckiey / y do stárych obyczáiw / á znouu zátwitiemy
w predce / y bedziemy prawymi Rycerzami / nie tylko
chłopom náşym rebellia teraz czyniacym / ále w şyt-
kim pogránicznym narodóm stráşnymi.

Trzecia y ostatnia rzecz / nowy Szlachćic v Rzy-
mian przysiegał / iż ráczey miał sie dáć zabić ná wojnie /
niżeli vćiec / áboli sie dáć poimáć nieprzyiacielowi. Se
potiùs optaturum mori liberum, quàm captiuum viuere.
Horolog. lib: 1. cap: 6. A ták też y náşy Przodkowie czy-
niali / iako w Kronikách czytamy: bo kto ná woj-
nie byl poimány / á potym sie wrocił do Wyczyzny / od
nieprzyiaciela iakimkolwiek sposobem wyzwoliwşy
sie / musiał sie pierwey tego dlugo sprawowáć in publi-

co Conuentu, czemu sie dał poimać w bitwie / niżeli mu
 dano między pocziwemi siedzieć. A kto wciekł z boim /
 ten już nigdy między pocziwemi mieysca nie miał.
 Przykładow nie wspominam / wszak iest wszytkim wiā-
 domia Historza o karaniu tych / co od Króla Bolesława
 z bitwy Halickiey wciekli / lubo tam nieczyiego imienia
 albo nazwiska nie położono; z Długosza iednak rzetelnie
 każdy wyrozumieć może / gdyż daleko Melius est de con-
 temptibili genere clarum fieri, quā de claro genere con-
 temptibilem nasci, (*mowi ś. Chryzostom*) y przyczyniāć
 sobie niesławę wcieczką. Prządkiowie nasi tylko de
 Absentibus à bello Statut napisali bārzo ostre / ā nie w-
 czynili Statutu na tych / którzyby z woyny wciekli / bo
 sie nigdy nie spodziewali / aby Rycerz Polski miał kie-
 dy nieprzyiacielowi z placu wstepować. Jak Solon
 gdy napisal Prawa Arhenczytom / y karania na wyste-
 pnych / spytany / czemuaby nie napisal Statutu in Patri-
 cidās. Odpowiedzial: iż nigdy tego nie rozumiem / aby
 sie miał w narodzie naszym naleść tak niezbożny syn /
 coby sie to miał targnać na Rodzice swoje. Tak y Wy-
 rowie nasi / gdy na Absentes obostrzyli prawo / nie
 spodziewali sie / aby sie w narodzie naszym mieli kiedy
 naleść fugientes, boby byli na nich dziesięć razy ostrze-
 ży Statut wkinowali.

Waleczni oni Macedonowie mieli to w siebie we-
 zwyczajū / iż gdy kto z bitwy wciekł / tedy nie godziło
 mu sie z twarzą odkrytą chodźć / ieno zároveň kośzyk ple-
 ciony na głowie mając / ktorzymby sobie oczy zaślamiał /

ā przez

á przez praciłi pátrzał ná ľudšie. Philip: Bcroald: Tra-
 Etat: de Matrim. A gdyby sie odtrzył / záraz troby ieno o-
 baczył / powinien mu byl piésčia dáć w gebe. Coż by-
 lo y v Lacedemonow stárych / tylko że przy tym pul bro-
 dy každemu golono / stáršym zwlaszczá ábo Przełożo-
 nym. Quia multò magis clarorum, quàm obscurorum
 virorum poenis & ignominia vulgus frenatur. Lecz gdy
 zá czasow Negešlausa Krola wšyscy oraz zlátszy sie
 Perstiey Káwalerzey / nic nie portawšy sie z nimi / zá-
 rázem wciekli / y Krol Negešlaus wšytkiego ludu ná
 ryntu Spártáńskim zwolawšy / vskarżal sie ná Ry-
 cerstwo y Hetmány / iž wciekli. Powiáda Plutarchus,
 iž żadnego z nich nie karano / Quia & multi, & potentes
 erant, qui aufugerant.

Rycerz tedy práwy sumptem swoim własnym z tego
 gruntu / ktorého w Oyczyznie záżywa / Oyczyzny bro-
 nie powinien iest. Lud pospolity / ták ze wśi iáko y z
 miasteczek / powinien trybatá od Rzeczypospolitey v-
 stawienie dawác / ná armare / ná iold ci dzoziemcom /
 ná špiegi y potrzeby Hetmáńskie do weyny náleżące /
 y ná prowiant. A Kapłani powinni Pana Boga pro-
 śić zá wšytkich: ták zá tych co ná wojne idą / iáko y zá
 owych co róla správnia / y rzemieśl ábo łupiectwa pil-
 nia. A Stárcy / ktora teraz Oyczyzne winiwecz o-
 brociłá / žádný żołnierzowi dáwác nie powinien / iáko
 iey też zá Oycow nášych nigdy nie dawano. Dopiero
 to Stephan Krol piechocie swoiey Węgierstiey kázal
 dáwác chłopom iest / ále przecie do wozu nic od chłopá

nie brano; y nąszy Polacy sacrosanctę przestrzegali tego między sobą/ aby nic szkodę ludziom w bogim nie czynili. Lecz od Kołofu wyuzdaliśmy się na wszelką swawolę y lupieństwo/ że już teraz powiadamy/ iż żołnierz bez Stącyey służyć nie może. Co wielki jest błąd/ bo po wszystkim świecie żołnierze służą bez stącyey z żołdu swojego/ czemuż y nąszy tak nie mają czynić? Da Krola Stephana po osmi złotych Husarzowi na całą ćwierć płacono/ a Stącyey nie było. Da Samoylskiego Hetmana do Infant po złotych piętnastu na kon dawano/ gdy Białegołaniem dobywał/ a Stącyey ieszcze nie znano. A teraz będzie taką taniość wszystkich rzeczy/ iako y przed tym/ gdy żołnierz Stącyey brać nie będzie. A chłopkowie w bodzi podęymia się dziesięć Poborow na każdy rok czas y wiecznem płacić/ pomiar ieszcze łanowy w czyniwizy/ nie według starych kwitow/ byle tylko Stącyey nie dawali. A po ki ieno Stącyę wybierać będziemy/ poty nam na wojnach/ y w domu na rządzie Wyczyny szczęście się nie będzie/ dla leż ludzi w bogich/ którzy do nieba o pomstę wolą. Gdyż to wielka niesprawiedliwość jest/ y Pannu robić/ czynsz y podatki powinne oddawać/ y Pobor Rzeczypospolitey płacić/ y ieszcze okrutnego żołnierza karmić/ który bez wszelkiego miłosierdzia/ wszystko co ieno chłop w domu ma/ gwałtownie bierze/ nie tylko te rzeczy/ które do iedzenia należą/ ale y końuch/ y sukmane/ woz/ sierp/ siekiere/ łose/ wolu/ krowe/ konia/ ćiele/ y cokolwiek ieno w chalupie jego naleść się może. A co nagożsa/ żone y córke gwałtem

gwałtem bierze / gospodarzá zbíwšy y zrániwšy / á
wielekroć y zábíwšy / ná co nie bez serdecznego żalu pá-
trząc mi ták wiele razy przychodziło. A gdyby to ieſzcze
iedne Chorągiew vbodzy ludz ie we wśi ábo miáſteczku
podeymowali / ſuſtinuiſſem vtique; ále gdy co dzień in-
ſza przydzie / á káżda przecie dáwać ſobie pieniadze roz-
kazuje / y to co w domu widzi / gwałtownie bierze / y
dziwne exceſſy czyni; inż tego y ſam Pan Bog ſcier-
pieć nie może. A dla tego nie daie nam blogoſławień-
ſtwa ná woynách / nie daie ſercá ná nieprzyaciela / nie
daie rozumu y rády ná rzádzienie Pánſtwa / y przywa-
tnych tákowych zdziercow ſzczegulnie náwiedza / cho-
robami / kłopotami / vboſtwem / ſmiercią zábitą / y
háńbą ábo nieſławą wieczną. Nec enim poteſt iram
Dei effugere nequitia, nec inualida res eſt iniuſtitia; ſed
quandoque ſui temeratores vlciscitur, & grauiorem poe-
nam ingerit criminofis, cùm iam ſe liberatos eſſe credide-
rint, eò quòd non ſtatim luère commiſſa. *Iofeph. l. 7. de bel.*

ROZDZIAŁ IV.

O Wypráwie Rycerzá Práwego ná woynę.

Sprzyczyná káżdey woyny ieſt nábywanie y zá-
trzymánie pokoju poſpolitego / dla tego pilnie
wvažáć má Rycerz ſláchetny / ná iáką woynę
má ſie piſać ábo záciągáć z Hetmánem ſwoim;
częſtokroć ábowiem Initia bellorum ex ambitione & ma-
litia proficiſcuntur humana. A Chrzeſćjáńſkiemu czło-
wiekowi

wiekowi nie godzi sie iachac na wojne / ieno na taka /
ktora jest uzgodzenie od naywyższej mocy postanowiona / y ktora jest iasnie sprawiedliwa. Inaczej bowiem Armis vel contra ciues, vel contra Rempub. aut Regem abuti, non modò non boni militis, sed nec boni quidem hominis esse videtur. *Gośl' c. l. i. de Opt: Senat.*

Wojny przeto niŝt podnosić nie moŝe / iedno Krol y Rzerzposp. abo naywyższy Pan w Państwie swoim. Poddani zaśie / ktorzy mają Pána wyższego nad sobą / lub mają wdzielne Kieŝtwa swoje y Prowincye / gdy wojny między sobą czynią / niesprawiedliwie krewo ludzka rozlewają / gdy to jest zakazano prawem przyrodzonym y pisanyym; tak ludzkim / iako y Boskim. A ci żołnierze / ktorzy sie na taką wojne piŝą / y ktorzy iey pomagają / wielce grzeŝą z obu stron / y za rozboyniŝi nie za rycerze słuŝać sie mieć mają. A ktorzy tam zabici by wai z / wiecznego potepienia / iesli bez potrzeby scho-
dzą / nie wydz. Co sie ma rozumieć o tych tylko co na-
ieŝdają / y przyezyna s; krowie rozłania. Bo bronie sie kaŝdemu ŝczegulnie / y poddanemu godzi od gwałtu: ale wojne zacząć / y naieŝdzać / odpowiedz czynić / na-
reŝe rozpierać / kaŝdemu sie nie godzi / ieno iako sie rze-
ŝo / naywyższemu Wzietowi / ktory sam wojne pod-
nosi / y odpowiedz daie temu / z ktorym prawa y Try-
bunali do sadu mieć nie moŝe.

Rycerz tedy Chrześciánŝi ma mieć oko pilne na to / iesliŝe Monarcha iego / ktorego poddanym jest / sprá-
wiedliwą sąsiadom swoim wojne opowiada / a ŝkody
ni ewin-

niewinnemu nie czyni. Bo są Monárchowie dundzy
iáko rozboynicy y wilcy drapieżni / zbieráią woyská ná
rozszerzenie Pánstvá swóiego / ná wydžieranie cudze-
go / ná pomstę nieslušną / ná psowanie wiáry y služby
Božey. Sáczym wielkie krzymdy ludzioru y wciřki czy-
nia / wiele kráin pustořa / z iádu y gniowu / y látem-
stvá do zley chci / do podwyzřenia swego / iáko czynil
Antiochus Król Egypťski / Alphárad Król Medťki /
Nábuchodonozor Król Assyrijski / ktory swiat wřy-
teř chcacy opánowác / Iuravit per thronum & regnum
suum, quòd defenderet se de omnibus regionibus, do
ktorych ieno posýlal / aby mu sie poddáli: á že niechcieli/
miał to sobie zá vráže / iáko by mu gwałt wielki czynili /
že sie im musiał bronić. Ná coř mu ta hárdosć serca ie-
go wysłá? Ná to / že woyská iego rář gromádné / y
sumptem wielkim zebřané / musiały iřć w rozsypkę gdy
iedná Bialagłowa Holofernesowi Hermanowi iego
řyie wciřlá. A rář záwře bywa / gdy kto woynę nie-
słuszną podnosi. Et exercitus quem iniuria & audacia
antecedit, plerumque cladem & interitum ominatur, &
priusquam hostes irruant, ipsi sua timiditate evertuntur:
ipsique sibi hostes sunt, Diuina vindicta cum exitum de-
cernente, quem facta illorum meruerunt. Niceph. Gre-
gor. Hist: Græc.

Dla tego Przodkowie nářy postanowili to miedzy
sobá / y pilnie tego po wřyrtkie wielki przestřzegáli / aby
Król bez pozwolenia wřyrtkiego Rycerstvá woyny
nie podnosił przeciwko žádnemu sąsiádowi Wyczyni/
rář

tak Defensium iako y Offensium bellum prius trutinando. Bo w ten czas poddani słuchać Króla nie powinni / gdy im co przeciwko Panu Bogu y iasney sprawie dliwosci tego roztazuje ; y stan Rycerski na takową wojnę wyprawiać się nie powinni. Piętnie nasz Wárszewicki o tym do Króla Stephaná w Crácyey swoiey / tedy o wojnie Mostiewskiey seroko dyskursując / tak mowę swoje kończy : Illud bellum est iustum, quod necessarium ; illa arma gloriosa, quæ non ad innocentis sanguinis profusionem, non ad inuidiosas opes, minimeque ferendam potentiam, sed ad Dei Opt: Max: cultum gloriamque propagandam, Reges & Principes capiunt.

Uchoway Boże Synow Koronnych / aby z niezbożnymi Soldatami cudzoziemskimi mieli mówić: *By mi, prawi / y Dyabel pieniądze dawał, tedy mu służyć będę. Niech się to w Wojskach Heretyckich dzieje / y w narodach bluźnierstich takie serce niezbożne náyduje. Nam cosiny się w Wierze s. Kátholickiey porodżili / y Bogu naszemu wżrzyżowanemu ná Krzcie s. przysięgli strzec się Czartá / y wśzytkich spraw iego / nie godzi się iako prawdziwym Solnierzom Chrystusowym ná Wojnę Dyabelską chodzić / ieno ná taką / ktora à Republica feruitutem, à Religione superstitionem, à iugulis carnificum enses, à fortunis Harpyarum vngues, à Patria vastitatem & exitium propulsat, iako mówi vezony Neuhusius. Gdyż ci tylko iustè pieque bellum gerunt, quibus nulla nisi in bello salutis spes est. Et quos tegere non potuit innocentia, eos armorum tegere præsidium oportuit.*

Nabez

Nabespieczniemyśa przeto woyná ná Turki / Tátary /
 Pogány / y inne niewierne Krzyżá s. y Kościoła Bo-
 zego nieprzyiacioly / iż wiara Kátholická wytorzenia-
 iac / swoje fałsze rozsiemá / y dusze ludzi Chrześcian-
 skich zabíá. Iż Pánstvá y Prowincye Kátholické
 posíadá / bez żadnego práwa / swoje potege rozszerzá-
 iac ; iż zaślepiony sie hardościá swojá Krolom pobo-
 żnym Korony z głowy zdzierá. Iż Połoy pomóhechny
 turbui / y ludzi niewinnych krew okrutnie rozlewá.
 A Woyny każdéy tá napředniéyśa iest przyczyná / ná-
 bywanie y zátzymanie pokoju pospolitego. Ná tákich
 ty buntownikow / Cny Rycerzu / ostrz swoje želáza /
 vmieray rad dla czi Chrystusowey / wybawiaj wci-
 śnione Kátholiki / bron Wiary przesławney y Kościo-
 lá Bożego / zásluguy sobie Korone wiecznóy w Niebie /
 y tu ná ziemi slawę Rycerská pozyskuy / abyś groźnym
 mogl być nie tylko Chlopstwu buntowacemu sie przeciw
 tobie / ale y wšytkim pográniczným Narodom / osobli-
 wie Máchometánska mezbożnościá zaślepioným / kto-
 rych mocnemi czyni Pánorw Chrześcianstkich niezgodá /
 zádroś / czi prágnienie zbytné / y rozszerzanie gránic
 swoich niespráwiedliwe. Zaczym ieden drugiemu nie
 duśa / ieden drugiego zdradza / y zdzierzáw iego wy-
 pycha : a Woyny iadowite miedzy soba toczac / sami
 krew Bráciey swoiey rozlewá. Vbi videas è viro-
 rum complexu raptas vxores, liberos de gremio Parentum ab-
 ductos, fluuios sanguine innocentium cruentatos, Diuo-
 rum domicilia, plus quàm Machometana impietate conta-

D

minata:

minata: abstractas è sedibus suis Virgines Deo sacras; diuina denique humanaq; omnia cædibus & incendijs commita. *Varseuic. lib. 2. de Opt. Statu Libert.*

R O Z D Z I A Ł V.

O Práwách Práwego Rycerzá Koronnego.

Alexánder Seuerus Cesarz Rzymiski ostrzy hárszo ná swawolá Żolnierstka zwyti byl mawiać / iáko piše *Camerarius Cent. 3. cap. 27.* Disciplinâ militari Rempub. Romanam contineri, quæ si dilabatur, & nomen, & Imperium Romanum amissum iri. **N**daie rácyá czemu: **K**árność bowiem Żolnierstka / ex ignauo Ciue fortem, ex intemperante moderatum, ex desidiolo strenuum, ex luxurioso frugalem, ex libidinoso continentem efficit. **S**tárzy nášy Przodkowie / póti ieszcze **P**ogánámi byli // y písma nie ználi / **P**ánów swoich surowościá w rządzie sie dobrym trzymáli / iáko ná on czas ich obyczáie miósty. **A** iáko potym **W**iáre s. **C**hrześciánstka przyieli / tedy máiac boiazi **B**ożá w sercu / sáma sie **C**nota rzadzili / **P**rává **R**ycerskiego z **E**wángeliy sie náuczynóšy / iáko **J**an s. wšytkich stánów náuczyciel / pytaícym sie o swoim zbawieniu **Ż**olnierzem powiedział *Luc. 3.* *Neminem concutiat, neque calumniam faciat; & contenti estote stipendijs vestris.*

A je pospolicie **Ż**olnierz náš teráznieyšy / temi trzema sposobámi lud ubogi opprymuie / y **O**czyrzne winowecz obraca **M**usem / potwárza / y **z**dzierstwem / wstáz-
iac

iąc naprzód Chłopu obuch / aby było pivo / gorzalka /
miód y wino / y wszystkie potrzeby / nie tylko do icedze-
nia y picia należące / ale y do swerywoli iego / y do grze-
chu / biorąc gwałtem Dóne Meżowi / abo Certe / (cze-
go y terażniczyżey inż ostatniey erpedicyey nieśczęśli-
wey / sromotne y ciężkie przykłady / iż dawnieyszych nie
wspomnie / wymienilibym / y osoby same specyfikując y
chorągwie / by sie vsam wstydliwym godziło ratowe
rzeczy słyszeć / abo ie porzeczowemu czytać) rozkładając sie
składać na summy pieniężne Wsiom y Miasieczkom
wszystkim przez ktore ciągnie; biorąc podwody y zprze-
żay gwałtownie: iż co ieno żołnierz rozkazuje / to ludzie
wbodzy czynić muszą / a Pánowie ich dziedziczni / od tá-
kowego gwałtu bronić nie mogą / obawiając sie porę-
gi / y wyuzdanej na wszystko zle ich swerywoli.

Potym idą żołnierze Potwarza / gdy v tego czu-
kopa / abo konia dobrego / abo rynsztunek taki ktoryby
mu sie przydał / zmyśla wnet że mi tu zginela baltá o-
prawna / abo szablá / abo suknią. Alboi też pacholika
mi znieważono abo Towarzyszą ktorego: przeto mi trze-
bá płacić / nagradzać / y iednać Kompania abo Rotmí-
stra. A tak v bogi eśchwiel musi wszystkiey chudoby
swoiey pozbyć / żeby ieno zdrowia swiego ochronił /
abó domowników swoich.

Nakoniec żołnierz náš wszystkie dziesiętstwem żyje / to
zold o ieden wieczor w Mieście takim wielkim przepie-
wszy / nic innego nie robi / ieno 1 raz nie po Wsiach / aby
z trwánwego płaczu ludzkiego / y Solole sobie / Rysie /
D 2 blawac

blawaty posprawiał / y do domu ieszcze gwałtem z ko-
mor cudzych nabrawszy Żenie / abo Powinnym swoim
zastał. Znam Rotmistrza iednego / ale parco Nomini-
eius, ktory teraznięszey niešťczesliwey wyprawy trzy
beźti winą Matce swoiey posłał / roszkarawszy ie chlo-
pcom vbogim placić Szykarzowi. Drugi owiec sz-
snaście przy polciach Żenie swoiey posłał. Drugi dwie
Krowie Szwałgrowi / inšy roźne naczynia domowe /
y z Wolami zaraz ktore te rzeczy wiozły. A tak kiedy
idzie ktora Choragiew na cztery abo na pięć mil wśerz
oraz Wsi obiezbzaja / wystrąšajac na vbogich Poddá-
nych Stácye pieniężne / ktore pro libitu suo Pan Poru-
cznik stánowi / y z lamu sobie po złotych tiktunastu ná-
znacžajac / nullo iure nisi imperio armorum, że sie kupie
gotowey y v ármowaney vbodzy Chloptowie odiać nie
mogą.

O ródowe excessy Alexander Seuerus Imperator Żo-
nierze swoje według zasługi karał / á te słowa wiec po-
spolicie mawiał: Visne hoc in agro tuo fieri, quod alteri
facis? Hyppolit. à Collibus in Principe cap. 15. Tak też y
Przodkowie nášy / nie życząc tego Bráćiey swoiey /
przez ktorych Powiat šli na nieprzzyaciela / czego by też
w domu swoim nie rádzi widzieli / surowo bázto-
wych karali / ktoby w ciagnieniu škoda Chloptowi v-
bogiemu uczynił. A na to popisali Konstytucye ostre / y
Hermanow do zátrzymánia dyscypliny obiežali suro-
wych / iácy byli obáy Chodkiewiczowie / Grzegorz y
Karol Syn iego / Mielecki / Tárnowski / Kamieniecki /
Żamoy-

Zamoyſki / y inni poſlednieyſzych czáſow: Albowiem Militum audacia niſi legibus cohibeatur, eò vſque graſſatur, vt aut euertere Rempub. poſſit: aut certè bonos mo-deſtoſque Ciues, ipſamq; demum iuſtitiam armis ſeruire cogat. *Goslicius lib. i. de Opt. Senat.* Czegoſmy ſie inż taż wiele rázy w Konfederácye rózne nápatrzyli / y Kłopotow záżyli / o czym nigdy zá Przodków náſzych nie ſłychać było / aby Żołnierz przeciwko Pánu / y przeciwko Práwu miał ſie kiedy zprzysięgáć. Teraż inż y Chłopskwo przeciwko nam zprzysięga ſie / y wojuie nas / od nas ſámych ſwoeywoli / y niekárnóſci náuczuywſzy ſie. Inter-eſt, przeto / *Reipublicæ noſtræ*, vt militibus leges imponat ſeueriores, quibus ad honeſtè viuendum compellantur, atque à lædendo deterreantur: nihil enim immanius eſt armata iniuſtitia. *Goslicius ibidem.*

Wielka to bowiem nieſpráwiedliwoſć / iż Żołnierz ná páre łoni ſłużąc / Rydwan ſzeſćia łoni ma / w którym ſie iego Wierządnicá wozi / y Pácholiów kółká z myſliſtwem / którym wſzytkim żywnoſć vbogi Chłopeć dáwáć muſi / ſam od głodu z działkami ſwoimi umiera-iac. Potkálem pod Rzeſzowem Roku przeſzłego Páná iednego Chorągiew / która tylko ſzeſćdzieſiat Wſarzá miała / á wozow przy niey náliczyłem dwieſćie dwa-dzieſćia y pięć / z których niemal połowá poczwornych á poſoſnych było / nuż łoni łonnych / pſow / Białychgłow y chłopiat pieſzo co nie miára: trzy ábo cztery Chorągwie piechoty w dobrym rzádzie / tymby wyżywil / co tá zgráia ná iednym ſtanowiſtku ziedli. Ale to prozno

crágerować / ponieważ według Ciceroná: Non potest
 Exerctium is continere Imperator, qui seipsum non con-
 tinet: neq; seuerus esse in iudicando, qui alios in se feue-
 ros esse Iudices non vult. *Pro lege Manil.* Do takichesmy
 czasów nieśczęśliwych przyszli / zesmy widzieli y samych
 Hermanów / nie tylko żołnierzów stácyę wybierając / y
 kładąc sobie ludzjom w bogum ná wino y ná korzenie sła-
 dąc. Jakoż ten drapieżce będzie karał / kiedy sam bez
 respektu y miłosierdzia lupi? Jacy tam Kotmistrze y
 Pulkownicy tego beda? kiedy on sam od nich rady za-
 siaga / iáko dydy / iáko Ormiány ábo Szoty zedrzyć?
 iáko sie wygráney z nieprzyiáciela spodziewać mamy /
 kiedy wšytki Stárczyná nierządem sie obłożywszy / ra-
 czej Francymcy niżeli Rycerzów ná wojnę prowadzić?
 y z onemi zuchwalcami / desperátami / y w grzechách
 brodzacy mi / bámitami / do potrzeby y ná śmierć idzie?
 Obaczcie sie Cne Rycerstwo / á pomnié ná strážny
 sąd Páński / y ná wieczne meki piekielne / odmiené oby-
 czaje złośliwe / á powściągné swoeywoli / byście ta-
 kominowencya y pobłażaniem sobie / nie zaciągneli ná sie
 y ná wšytkę Oyczyznę wpadku. Albowiem / Is est mos
 malorum omnium, vt quoties nefarium aliquod facinus
 aggrediuntur, nihil non sibi permittant, nullo respectu
 Diuini numinis: cum autem suis sceleribus inciderunt in
 periculum, tum demum illis in mentem venit Deus, per
 cuius inuocationem & testimonium volunt eripi, fingen-
 tes se cuncta illius arbitrio permittere. *Ioseph. Antiquit.*
 lib. 17. Ale inż nierschla bywa tákowa potutá / y rzad-
 ko sku-

to skuteczna modlitwa / kiedyśiny sie w ten czas poprá-
wić nie chcieli / kiedy czas był potemu y okázya.

Nowego tedy Páná obieraáac odnowmy sie ná su-
mmieniu y obyčajach pocztinowych / á stáre niespráwne-
dlivostí y zdzierstwá nálogi opuścivšy / od Janá s.
Chrzćiciela Prává Rycerskiego Reguly przymimy.
Pierwšá: Nikogo nie bić, á te brón ktora przy bołu no-
síemy / ná nieprzyaciále Dyczyny / y Kościola s. y ná
Rebelizanty swawolne obroćmy. Sásiadá niewinne-
go nie znieważamy / y chlopá vbogiego nie obušty-
my: ále ten gniew y zuchwałstwo ná Nieprzyaciála
Krzyžá s. zachowamy. A ztád to Prává nápisáne
mamy / áby Hetman lidí Rzeczypospolitey ná sásiady
swoie nie zmykał / y Kotmistrz Towárystwa ná náia-
zdy domow Szlacheckich nie spuszczał: rážie y Solnierz
áby nád vbogim chlopciem nie przewodził / ktoremu
trudno sie on ma obromić / gdy zbroyny iest y w łupie / y
ná moc zgotowány. Bo gdy domá lwami chłutnemí
ná niewinnego bedziecie / w potrzebie stánicie sie iáto
ná rzeź owcami / odeymie wam Pán Bog męstwo / zgi-
nie owá zuchwála śmáłość / y złe summienie w krzyw-
dách ludzkich serce wam sázi. Neque cuenit raro, *mami*
Cassiodorus, vt agelli vnus iniuria, integra in possessorum
sui vindicis ducat regna.

Druga Enemu Rycerzowi náuka od Janá s. podá-
na: Nikogo nie potwarzáć. Niemowić że to zdrócyá co
ma dobrá máietność / á to špieg co ma piéniažce / o-
budwu złupić trzebá. Grzech to / y niestawa wieczna /
pánie

pamiętać trzeba: Neminem scelestum vindictam Dei posse euadere, nec humanas res à Deo neglectas ferri temerè; sed bona bonis, & malis quod illis dignum est, rependi. *Ioseph. Antiqu. lib. 6.*

Trzecia Regula albo Prawo: Kontentować się żołdem swoim, ieśli za groś Oyczyźnie służyś / bo cie nie powinien za to mlt żywić / że ty z ochoty swoiey podigales się Oyczyźnie służyć za pieniądze / ktoreyeś ieś powinien bronić z imienia tworego / zwlaszcza gdy ieśże pobor / albo inne iaki podarki woienne płaciny. Cokolwież wydrześ vbogim chlopom / ze wszytkieg się na sadnym dniu Sedziemu sprawiedliwemu rachować będzieś : a tym bierzey ieśże / gdy nad żywność / pieniądze ieśże na vbogich wyciągaś / w dziesięciornasob płacac sobie z mieśka cudzego / za to tylko / iż czwierć cala albo dwie po wsiach chodzac lupiś ; a do Obozu się nie stawisz tam / kady całosci Oyczyzny y Kościola s. bronić bylo trzeba. A kiedy ieśże dobra Kościelne plonowiesz / tym wielşy sobie sad y karanie gotujesz ; Sciendum-que est, quòd nihil lucrentur nocentes, etiamsi non statim post peccatum puniantur, sed per omne tempus, quod propter impunitatem securi sibi videntur, crescit illorum poena, quam iam dudum sunt promeriti. *Iose. Antiq l. 8. c. 1.*

Czlowiek przeto Chrześcianski / iaki ma być Rycerz Polski / nie ma zżwierstwa żadnego czynić / bo nie rzyjniwszy ludziom vbogim nagrody za te krzywody / ktore mu poczynił / nie może być od żadnego Kápłana rozgrzeszony. A osobliwie kiedy z dobr Kościelných co bierze /

rze / bo ipso facto wpada w klatwe / co y Státutem Rzeczypospolitey potwierdzono / iáko Herbult wspomina tymi słowy: Nos Alexander, &c. Quòd ij, qui Decimas, possessiones, tributa, ac bona mobilia, ad Ecclesiam personasq; Ecclesiasticas ac eorum subditos spectantia, rapiunt, inuadunt, occupant, exactionant & torquent, vel quouis sumpto colore grauant, aut in eisdem bonis notorium damnum aut manifestam offensam inferunt, post tres dies (nisi satisfecerint) excommunicationis sententiam incurrunt ipso facto.

Jakoż tedy ten śmieie stánać może przeciwno nieprzyiacielowi / ktory sumnienie obciążone grzechami rozmaitemi máiac / klatwa do tego iest ággrawowany: Kiedy Krol Kazimierz pod Choynicami niešťczęśliwą one z Krzyżákí zwiódł potrzebe / á woystwo pod dyrekcya czterech Hetmánów będąc / máło co z nieprzyziacielem starżysie tyl podáło / y samego Krolá ledwo na placu nie odlegli. Dáie Kromer przyczyne iedne / Imperitiam Ducum, á druga / zdzierstwo poddanych Duchownych / słowá sa tego: Fortasse propter oppressionem Sacerdotum, Monachorum & aggreſtium, in quorum bona Maiores Poloni sacrilegas iniecerant manus, id supplicium expendum est.

ROZDZIAŁ VI.

O Przednieyszych cnotách Rycerskich.

JEsli komu ná świećcie / tedy Rycerzowi Chrześciáńskiemu Cardinales virtutes przynależą: Prudentia,
E
Tempe-

Temperantia, Fortitudo, & Iustitia. A że między wsty-
tkiemi cnotami napierwsha y napowŝechnieysza iest
Sprawiedliwość / ktora iest vinculum societatis huma-
nae, y bez niej żołnierz Chrześciański nadzieie do zwy-
ciestwa nie ma; dla tego o niej wyŝey ŝrocie mowieli-
smy / aby sie o niej Ryceŝ w zacyznaniu wojny pytal/
y bał pomŝy Boŝciey / iesli na nieŝluszna expedicya idzie
y radŝi. Takŝe iesli nie przestrzega w poŝtepkach swo-
ich / aby niŝt za iego przyczyzna kŝywody nie miał / do-
mowi zwlaŝczā y ŝasiedŝi: w czym dāleko nas Turcy
Pogānie y Tātārowie celuia / ktorzy na wojne idac / ni-
komu przykroŝci ŝadney / niŝomu ŝkody nie czynia: ā
z kim gniew iāki mieli przedtym / z ŝercā sie iednāia / aby
mu wŝyscy blogoŝtawili na te droge / y wŝyscy winŝo-
wali ŝczeszliwego zwrocenia. Nāŝy zaś przeciwnym
ŝposobem / iāko naywieŝŝe mogā przetlectwona sie y
zlorzeczenie zāciagnāc / tym vmyŝlnie groatly / niebo-
ŝnoŝci / sodomie / y kŝywody ludŝiom wyrzadzāia: nie
pomniac / iŝ od Rzeczyposp. nā czynienie ŝprawiedli-
woŝci / y nā obrone vŝrzywdzonych brāciey / przeciwn-
zym y niesprawiedliwym miecz nioŝa. Wiedziec prze-
to potrzeba / Vbi Iustitia adest, ibi nihil abesse potest: v-
bi illa deficit, ibi nullae virtutes constare possunt. Nam
prudencia ipsa absque iustitia, transit in versutiam. For-
titudo sine illa labitur in pertinaciam: temperantia con-
uertitur in desidiam; amor in turpem voluptatem, bene-
uolentia in adulationem, Respublica in tyrannidem, Re-
ligio in superstitionem; Ryceŝtwo w rozboŝtwo / He-
tināia

tmánstwo w gupstwo / dziełność w niedbałstwo. Nec
vlla virtutum in suo esse subsistere potest incorrupta. Cor-
nel. Agrip. Orat: 3.

Druga cnota Rycerzá práwego Mestwo / od kto-
rego bywa nazywany meżem dobrym. A viro virtus ap-
pellata est, mowi Krásomowca Rzymſki Tuscul: 2. Viri
autem propria maximè est fortitudo, cuius munera duo
maxima sunt, mortis, dolorisque contemptio. A my
Chrześcianie przydaiem & voluptatis. A tak mestwo Ry-
cerzá práwego na trzech rzeczách pokazac sie ma. Na-
przod / aby roskoszy cielesne y miétkości pomiatal / a sam
siebie / y złe skłonności swoje zwoiował pierwey niżeli
nieprzyiaciela Wyczyny wojować zechce. Bo to wiel-
ka sromota Rycerzowi nierządem sie bawić / y wozić
szobą nalożnice / ktora go w pieśczoty wprawnie / y
serce mu łazi do boiu / a piianstwem y wysmienitymi
potrawami páść mu sie łazę. A wielki grzech do tego;
Pierwsza / że Maieſtat Boſki obraża / ktory w Przyka-
zaniu swoim s. wſelkiey nieczystości zakazał. A tym
ieſzcze barżiey wſzerzecznego cudzołóstwa / ktore sobie te-
razniemy żołnierze naſzy tak za nie mają / iż nie mnię-
sie nie wſtydaię grzechu cielesnego / iako iedzenia / mo-
wienia / y picia. A owſem z maletniemych / ktory ma-
żonkę pocziwają mając / nie ma nierządnicie iakiey / lubo
w domu / lubo w mieście / nie mają go za Kawalera
dobrego. Tak świat do ſalenſtwa przyſzedł / iż kto ſie
ieno nie opponnie Pánu Bogu / y nie czyni ze ſczyrey
złości kaźdey rzeczy przeciwko Przykazaniu iego s. tego

nie mają między sobą za poźciwego. A te Białegłowy
które nierządem się bawią / y meżow rycerskich czynią
niewieściuchami przez nieczystości swoje / y tchorzami /
nazywają Kawalerkami / iż iędźją na ich głowie iako
na osle / rozkazując im to czynić / co one chcą / nie co słu-
szność y powołanie człowieka Rycerskiego wyciąga.
We Włoskim bowiem języku *Cauallo*, rozumie się kon /
od starego słowa Łacińskiego *Caballus*, na iakim Kir-
śnik do boin siadał. A *Cauallero*, rozumie się iędźziec na
koniu / iako u nas *Eques Polonus*. Ludzie tedy wśte-
czni / w pieśczoty y cielesności wdawşy się / swoje nie-
rządnicę nazywają Kawalerkami / dając y znąc / iż one
nimi rzedzą iako bestyami : bo każdy grzesznik jest *Sicut
equus & mulus, quibus non est intellectus*. A kto się ie-
no w nie wda / meżnym być nie może / ieno niewolni-
kiem ich być musi. Smiałym z piianstwa / y despera-
tem być może : ale nie rycerzem / który rozumem y cnotą
wiel swoy y żołdacką prowadzi.

A k temu / mestwo należy na wycierpieniu y znosze-
niu przykrości cielesnych / głodu / niepogod / zimną / wia-
trow / deszczow / polnego legowiska / nieśpánia / pra-
cy / y ran na ciele swoim / y nośenia zbroie / y na innych
trudnych y ciężkich robotach. Bo bez tego nie się wiel-
kiego na wojnie nie sprawi / iako się o tym szereg po-
wiedziało in *libris Institutorum Militarium*. A nasz
Bracia teraz bez łożet y pierzyna nie iada nigdy do O-
bozu / nie piąia ieno wino / miód á piwo / nie iadają
ieno na srebrze / á boli też na cynie. A Oycowie nasz na
woy-

woyłokách sypiali / oponcza sie przytrywšy ná zbroie /
 ktorey nefas erat zdeymować z siebie ná noc ; nie piali
 ieno wode / czosnu do niey troche ábo fruty wlozywšy ;
 nie iadali ieno špyrke / á kaſze ná krzynowie dřewnia-
 nym / á bogáty ná miſie miedziány. A ſtraſni byli Po-
 gánom / & venerabiles ſaſiádom wſytkim / tať iáto nam
 teraz Moſkwá / Kozacy y Tatárowie / ktory wiedzac /
 że nátwárdſci / nie ná pieſzczotách dzieło Rycerſkie
 ſie fundue / nie zażywáia potraw ſmaťowitych / ieno
 tołokná / ſalámáchy / ſoloduſe / pſennitá / co wſytko
 z maťi á z iágiel zrobi / ſoli troche á ſtominy przydawšy /
 á o chlebie ſie nie pyra nigdy áni o piwie. Wielkie deli-
 cye / gdy gozalké / czosnek / á rybe ſuchá mieć moſe.
 Przeſpi ſie ná ziemi / guńka ſie odſiecie / ktora ſtárzy Rzy-
 miánie Gaſape militare zwáli. A domá dopiero wy-
 ſtroi ſie z lupow nieprzyiácielskich / y cieſzy ſie z zdobyczy /
 ktorey drogo nábył / krewo ſwoie zá nie wylawšy.

A z tad to druga kondicya meſznego Rycerzá ieſt / po-
 gárdzáć zdrowiem ſwoim wlaſnym / zá Oyczyznę y Ko-
 ſciół s. Kátholicki vmieráiac / gdy tego potrzeba. Wá-
 czym wſytká tá cnota Rycerſká y meſtwo záwiſto. Zá
 ktorym nieuſtraſhone ſerce przychodzi / iſ ná každy na-
 gorſzy raz / gdy czas wpatrzy / á rozum wlaſnie / náſtá-
 pi y nátrze / y z Boſzá pomoca wygrawa. W dla tego to
 Fortium virorum memoria immortalis honore confecra-
 tur, talesque merentur, ut per omnium Annalium monu-
 menta celebres praedicentur. Goslic. lib : 2. de Opt : Senat.

Trzeciá cnotá meſznego Rycerzá ieſt Poſluſzenſtwo.

Bo kto sie czynie być dużym na siłach / rostopnym w ną-
 ulach / y biegłym w dziełach rycerskich / a kordatem przy-
 tym; takowoy pospolicie nie rad słucha wodza swoięgo /
 przeczy Rotmistrzowi / y w żadney rzeczy niechce pod-
 legać Pulkownikowi / siebie samego nad wszytkich prze-
 kładając. Takowoy y zniewagi odnosi od towarzysztwa /
 y kontempry od Regimentarzow / y karanie podezas
 od wszytkiego kōła / abo Hetmána naywyższego. Prze-
 to posłusznym być trzeba / bo inaczey sie nie dobrego na
 wojnie sprawić nie może. On Rotmistrz w Ewáng-
 gelicy Rycerskie posłuszeństwo przyrownał do mocy
 Bożey / mówiac: Jeśli w stanie naszym żołnierskim
 taka moc ma rozkazanie stárszych / iż być musi wszytko
 co kaza: ia słucham Hetmána / a nimie słuchając towarzy-
 szem moi. Daleko wiecey / gdy ty Chryste Jezu rozkazujeś
 co będąc Bogiem / wszytko sie na twoie słowo (*Matth:*
8.) zarazem sstanie. Mocne tedy iest słowo Boże / y
 pełnić sie zarazem musi: tak też mocne ma być słowo y
 rozkazanie stárszych na wojnie / y Rycerz prawy zaraz
 ie wykonać powinien. Bo inaczey rzaduby żadnego /
 a zarym y zwycięstwa żadnego by nie było. Gdy tedy
 kaza na działa / na strzelbę / na włócznie / y na sam ogień
 wszytel / choć przed sobą trupy widzi kupami / powinien
 iść na rozkazanie Stárszego prawy Rycerz: y iesli tam
 zginie / ma y Pána Boga posłuszeństwa swoięgo zapła-
 te / a o rzadzie y o rozkazaniu wodza swoięgo nie ma sie
 pytać ani sądzić. Tak bowiem zawsze po świećcie For-
 tes & constantes viri, honestorum laborum ac munerum
 perfun-

perfunctione, non ad quietem inuitantur, sed ad alia ex alijs afsidue fuscipienda incitantur. *Ant: Muret: pro Rege Augusto.*

✓ Takież posłuszeństwo ma być y w Obozie / y ná leżey / y ná strażey / gđ sie wiec trudnięć drugdy w porzwyćie żyć ná rzeczy mnieyşey / niżli ná oney / gđ sie o zdrowie idzie. Często sie Stárşym sprzeciwiaią / y nieposłuszeństwo pokazuia / źle mówiąc o Rotmistrzách y Hetmáńch swoich / y drugie ná nich pobndziać; skąd znowy y konfederácyę Rzeczypospolitey škodliwe czynia / y zmięwagi stárşych swoich / czego sie Chrześciański Rycerz pilnie wystrzegać ma / samego Pána Boga czcząc w stárşych swoich / od ktorego wśelka zwierzchność iest postanowiona. *Ináczey Omnes Monarchias & Respub. funditus euerfas cupit, qui obediendi præcipiendique subordinationem inter Principem ac subditos, interque Ducem ac milites tollit, illaque vincula incidit, quibus membra capiti ad motum gubernationemque subnectuntur. Alex: Armacandus.*

Trzecią z nayprzednięćszych cnot Rycerńskich iest Prudentia, to iest / roztropność tak w rzeczách potocznych rzádu pospolitego / iáko y w wmiętności dźiela Rycerńkiego. Prudentiam Ciuilem Rycerz Polński powinien mieć y rozumieć / dla tego / że iest w wolności Wyczystey wychowany / y sposobny przez to do dostápieńia kaźdego naywyżşego vřzedu w Rzeczypospolitey swoiey. A toż żeby vmiął godnie rzádzić Wycyzna / y rádzić o niey / y sprawować zleceną sobie Prowincyą

ábo

abo Drzecz / trzeba mu sie cwiczyc w naukach wyzwo-
lonych z mlodu / osobliwie w Historiach / Polityce / Kra-
somowstwie / y Prawach Wyzystych / aby madsze sa-
dzil gdy Drzednikiem Ziemiſkim / Deputatem Trybu-
nalskim / Sedzia Woytkowym / Starosta Sado-
wym / Woiewoda abo Biskupem iakim zostanie.

Prudentiam zas militare ex libris & vsu vczyt sie ma /
aby Rotmistrzem godnym / Pulownikiem y Hetman-
nem nakoniec mogl byc obrany / bo do tego wszytkiego
ma z wrodzenia swojego Szlacheckiego wrota otwara-
te. Dla tego z dzieciinstwa ma sie rzeczym Rycerskim
przyzwyczaiac / y cwiczyc pilnie na koniu / y pieszo po-
tytac sie z nieprzyiacielem rozmaitymi broniami / z ko-
piem / z lukiem / z strzelba / z rohatoryna / z szablą abo pa-
luszem / bo to iego slawa / im do roznych broni sposo-
bniejszy sie pokaze. Et optimus quisque miles, qui Pa-
trix defendenda incensus studio, nobilem ex armis glo-
riam quærit, otij impatiens ad nascentium bellorum fa-
mam exilareſcit, gaudiumque concipit. Nihil volupe
magis, quam premere equum calcaribus, obtegere crinem
caſside, concurrere cum hoſte aduerſo, euadereque in
hoſtiles muros, pro gloria & victoria nullum laborem, nul-
lum periculum extimeſcere. *Edo Neuhufius.* Do tego
vmiec w biegu konia dosiec / przyklope przemieſc / ſan-
ce vsypac / Oboz zatoczyt / Tabor porzadnie sprawit /
moſt na rzece poſtawit / fortece vsypac / y woyſko vsy-
kowac. Takze wycieczke vczynit / czata zbiezec nieprzy-
iaciela / zaſadzkę vczynit / harc zwieſc przyſtoynie / miny
prowa-

prowadzić / petardy zasadzác / wiece ogniste y tule ro-
 bic / wlocznie y granaty ná nieprzyziaciela rzucác / do
 skutku prowadzić / reduty sypác / kosze stáwić / dra-
 biny przystáwiać / oblámki budowác / tramy spuszczac /
 y cokolwiek ieno do pozycia nieprzyziaciela / a obronie-
 nia swoich wymyslono býc moze / vmiec żołnierzow
 swoich náuczyc. Tak bowiem Bellandi peritia, gignit
 audaciam: nec ullus timet agere quæ antea se probè di-
 dicisse confidit. Petr: Bezzarus de Opt: Principe.

Czwartá z naprzednieyszych Cnot Rycerskich / iest
 Temperantia, aby Żołnierz Chrześciáński y w obyczá-
 iách pomiarkowál sie áffekty swoje temperuac / y w ży-
 ciu nie był zbyt / grzech ná sie záciągájac strojami wy-
 niościami / bántietami wtrátnemi / y piátymi nie po-
 wáciagliwemi. Oycowie nászy hára Szláhta sie
 zwáli / iż nie wzywáli blawátow y purpur swietnych /
 iáko teráznieysze zbytki nosz: kontentowali sie suk-
 nemi ktore w domu robiono / abo Míasteczách pobliskich /
 á Cnota sie świecili y szczerością / bázciey niż teraz zło-
 toglowami y kleynotami drogiemi: nie iadáli korzen-
 no / ani ználi winá / ktore nam pedogry y skorboty ro-
 dzi; nie wożili srebra do Obozow ani złotá; dość było
 miec kocietę miedziány / a rożen żelázuy. Nie przesa-
 dzáli siemá Żołnierze Rysie y Sekole / abo ná rzedy ká-
 mienmi sádzone drogiemi; rzemien v nich á żelázo w ce-
 nie było. Tygrysow nie ználi / ani Lámpártow / ieno
 Kirysy á Páncerze. Teraz służby srebrne / teraz kiece so-
 bole / tabinami złotemi podsyte: teraz forgi / záprági

cow: iáko wiele máietności ma kupować: iáko wiele cze-
 lądzi chować: iáko ná wojne sie wypráwiác: iáko han-
 dle prowadzić. A tych Praw swedch w sztytlich surewa
 y nieodwleczna czynia exelucya / y tym stoia w nay-
 większych trudnoścích Rzeczypospolitey swoiey. Co
 gdyby y v nas bylo / zacność Stran Rycerzkiego dale-
ko by była w większey wadze niżeli teraz / kiedy nie mo-
 żemy rozeznać w Rysiącch Organisty od Senatorá / ani
w bláwacie Rzemiesznika od Szlęchcica. Dla tego to
 pomieniony nasz Goslićki mowi w Rśiegách swoich
 dobrego Senatorá opisując: Magna vis est ad vitam be-
 nè beateque traducendam temperantiæ, quæ nos in offi-
 cio rectæ & honestæ vitæ firmos retinet, ac in cõtemnen-
 dis voluptatibus, in moderãdis omnibus tam dictis, quàm
 factis, strenuos constanteq; efficit. A zbytki wśelkie
 Pan Bog karze y wyniosłości náše poniża: á tym bár-
 ziej ieścze / im bárziej v bogie poddane / ná te zbytki ná-
 še zdzieramy / y robociznami wielkimi opprymujemy:
 ábo peruerse ná zamożyszich kaduki wypráwuicmy áby
 sie okupowali; ábo przyczynę iákich ná zdarcie Kup-
 cow / Żydow / y Uliczganów máietnięszych nie-
spráwiedliwie szukamy. Et postquam luxus inualuit, ni-
 hil aliud nunc spectandum in Polonia obuerfatur, quàm vt
 videas iustitiam opprimi, Rempub. impotenter vexari,
 mendacio licentiam palmamque dari, veritatem abstrudi,
 satyricos tacere, assentatores loqui, seditiosos dominari,
 pacificos seruire, & quod super omnia, pessimumq; omniũ,
 bene cum malis, malè cum bonis agi. *Varseuic. de opt. Stat.*

Liber. A kiedy to on pisał / ieższe sie były tola tak bardzo
 nie rozbiegały / ieższe żołnierze nie chadzali w blawas-
tach y sobolach / ieno w karazziowych kurtach białych / a
czzerwonych delurach. Sam tylko Kotmistrz w salen-
dysie y lisim futrze był / abo w Egipskich barantach.
 A to był Junak naczynieysz y im wiecey prag oderdze
zbroiey miał na kurtce swoiey. Spodnich rzeczy axami-
tnych abo atlasowych bawelna przeżywanych żaden
 Pultownik ani sam Hetman nie miał. Wielka była o-
 zdoba gdy kto hámelyke miał axamitna / abo wylozki v
reklamow. A gonca był z kopią przedni / y na dobrym
koniu siedział: y dla tego też dobrze y śmieie sie z każdym
nieprzyjacielem potkał. A gdy tego potrzeba była / drze-
wko porzućiwszy był Rąytarem z strzelba y palaszem :
 był Kozakiem zbroie z siebie zdiawszy: był y piechotnym
wezbroi / gdy Krol abo Hetman prosił. A tak odwa-
 ga swoia w małym Poczcie wielkie woyska nieprzyja-
cielskie zwyciężali / a na slawe nieśmiertelną z vtrata
podczas zdrowia swojego chćiwie bardzo zarabiali. Sed
 postquam desijmus facere laudanda, laudari quoque in-
 eptum putamus. *Plin. lib. 3. epist. 21.*

R O Z D Z I A L VII.

O przygotowaniu sie prawdziwego Chrześciań-
 skiego Rycerza do potkania.



Konstancyus Cesarz z Magnencyuszem Ty-
 ranem bitwie zwodzac / niechćiał mieć Po-
 gan w Woysku swoim ieno same Chrześcia-
 ny / a koby sie nie chćiał okrzćić z żołnierzo-
 wego

iego : Is nunc iam dimissus domum reuertatur : nam nisi
mecum initiatis in bello socijs vti non volo. *Theodor. lib. 3.*
Histor. cap. 3. **A**l je my Polacy z lásti Božey iuz Chrze-
ściánami iestesmy / lubo síla miedzy nami iest nie krzco-
nych / tářowych wyláczymy ná strone / (gdyž y po-
zdraviác tářowych Páwel s. nie kaže / nie tylko wespól
z nimi ná smierć zá Wiáre s. y zá Oycyzne ísc) gdy do
bitwy mamy ísc / kedy ábo vmrzeć / ábo wygrác potrze-
bá / naprzod sie ná dušy mamy vzbroit pobožností y
Sákrámentami s. níželi ná sie křys ábo inná iáťa ár-
máture wdzieiemy / á potym dopiero bedziem mowić z
onemi pobožnemi Máchábeyčyťami / niech sie z námi
dzieie iáťo ná Niebie vrádzono. Accingimini & estote
filij potentes, vt pugnetis aduersus nationes has, q uæ cõ-
uenerunt aduersus nos, disperdere nos & sancta nostra :
quoniam melius est nos mori in bello, quam videre mala
gentis nostræ, & Sanctorum. Sicut autem fuerit voluntas
in cælo, sic fiat. 1. *Machab. cap. 3.*

Aťák Enemu Rycerzowi przystoi. **A**l leřliwy / y w
miłostí ku Oycyznie ožiebly / ábo nienprzeřny / mowí
w sobie ; mam gđzie vćiec / bedzieli potrebá / y mam ra-
czego. **T**áťi mežnym nie bedzie / bo sie przez Sákrámě-
ťá s. y miłostí ku P. Bogu / zá řtorego honor y Kościol
s. y ku bližniemu / zá řtorego cálość y bespieczeństwo
miał woiowác / nie przygotowal sie. **A**l záś báczny y me-
žny Rycerz / do smierći sie gotuie / y nie tylko z iářnym
grzechem / ále y z potáiemnym porořednim do pieřlá ísc
nie chce. Niebespieczne woysto wořyřo w bitwie by-

wa / gdy sie wiele zbrodni nieukaranych miedzy Solnierzami nayduie / znaczne go przegrania bac sie potrzeba. Dla iednego grzechu Achama Solnierza / (Paral P. Bog wŝytko woystko Izraelskie / ze bitwe przegrali / y rzecze P. Bog do nich: Anathema in medio tui est Israel: non poteris stare coram hostibus tuis, donec deleatur ex te qui hoc contaminatus est scelere. *Iosue 7.* A coŝ gdy wŝytko grzechami niezliczonemi zmaŝane bedzie / iako sie beda mogli oprzec nieprzyiaciolom swoim? A kto sie grzechami zmaŝe / y z nich powstac nie myŝli / takowy nigdy meŝnym nie bedzie: bo na lasy y gory patrzy kedyby wciekl / a o ŝlawie dobrej y o ŝmierci Chreŝcianskiej Ryceŝskiej nic nie myŝli / ktora go nieopatrzne go znaŝla potkac moŝe / kiedy sie rozumie byc iuŝ bezpiecny / wŝedŝy na mieysce iakie warowite. Baczny tedy y meŝny Ryceŝz idac do potyczki ma sie na ŝmierc przygotowac / sumienie ŝwoie pokuta y spowiedzia we krwi Chryŝtusza Pana Boga ŝwego oczyŝciwŝy. A iesli do spowiedzi przyŝc nie moŝe / y Kaplana nie ma: wola sama gdy go pilnie ŝukal y miec chcial / wŝprawiedliwiony przez Miŝce Syna Boŝego / ktorey goraco wiara siega / zostac / ŝerze ŝruŝone y zal za nieprawoŝci ŝwoie matic. A tak naŝy Przodkowie czynili / polecali ŝie z domu wyieŝdzaiac na wojne naboŝnym Kaplanom / iakmuŝny dawali / Sakramentanu ŝie ŝs. wŝbraiali / y kto z kiem mial nienawisac iaka / iednali ŝie y przepraszali. A dla tego teŝ zwyciezali mala garŝtka ludzi / ogromne y ludne woystka nieprzyiacielskie ŝczesliwie. Teraz ieno Sol-

nierzz domu wyiedzie / to zaraz do Ksiejey wsi / tedy
miasto ialmużny ludzi w bogich tak zedrze / że go przetle-
ctwo y lzy trwawe aż do piekła zaprowadza. A skoro ie-
no pod chorągiew podiedzie miasto v gody z sąsiadem /
z towarzystwem swoim / abo ich pácholiciami / na tych
miast go naidzie / porani / poškodzi w domu / aboli też
y zabie. A miasto spowiedzi y Sakramentow ss. lo-
trostwem wśelakim a piianstwem nappierwey sie bá-
wi: y coby sie idac do bitwy miał Panu Bogu polecac /
y Bogarodżice nabożnie spiewac / iako Oycowie nasz
czyniwali: to sobie ieszcze żart z P. Boga czyni / y mowi
(iako był zwykł mawiac ieden niezbożny żołnierz / czasu
woyny Chocimskiej / dla swoich zbrodni y zuchwal-
stwa / za grzecznego Dworzanina od wśytkich miący)
Wśyscy Dyabli wam się polecam, strzeżcież mię w bitwie
Niecnotowie, bo iako mię strąćcie, będziecie się za mię
Pánu Bogu ráchowac. Bliźnierskie wśta y niegodne aby
miały tedy mowic imie zbawienne I E Z V S / y Pan
Bog też wie iako dokończył żywota. Druzzy zaśie co w
woyskach Niemiecckich slugiwali / niezbożna owe dunne
Knechtowska / gorzałka opiwśy sie spiewaia: Tam
Rycerz práwy nie chce v mierac ná lożu / ale życze sobie
zdziala być zabity abo z muskietu / bym Dyabla nie wi-
dział przy śmierci. Niechay mie trzema spadami prze-
biia / abo kula ognista przywitaia / re. Takowy bezbo-
żnik nie myśli być w Niebie / y nie życzy sobie ieno z czar-
ty przetletemi ná wieki żyć w piekle.

Lecz Chrześciański czlowiek / ktory práwym liczy sie
być

być Kępczem/ma się polecać Bogu Zbawicielowi swo-
 iemu/ y prosić go o zwycięstwo: ma wzywać Matki mi-
 łosierdzia na pomoc/ y Świętych Ojczyzny swojej
 Patronow na ratunek/ aby modlitwami swoimi v P.
 Boga y temu samemu zdrowie/ y Królestwu wshytkie-
 ma pociesza Wiktorya z nieprzyjaciół/ y pokoy po-
 dany vprosiłi. Al że wiedzieć nie może co o nim P. Bog
 postanowił/ przeto dom swoy na Woynę idąc ma ro-
 sprawić/ y Dnie iesli ma/ y dziatki w dobrym porządku
 zostawić. Ma rozkazać wrocić iesli co komu winien abo
 vkradł/ abo rzecz gotową zaraz/ abo wolą y obie-
 tnicą/ gdy mu Pan Bog do tego pomoże. Ma się poie-
 dnać z temi/ ktorzy kiedy pogniwał y obraził/ y swo-
 im też winowaycom z serca przed Panem Bogiem ma
 odpuścić. Al kto możniejszy/ abo gorszy w naboże-
 stwie/ ślub ma taki uczynić/ na zawdzięczenie dobro-
 dzieystwa tego krole mu Pan Bog pod ten czas pokaze.
 Jesli nie Panie zdrowiem darujesz/ uczynie to a to na
 część trudy/ y na pomoc Kapłanow v bogich: abo takie
 a takie trudzenie ciała mego/ na postach/ na drogach do
 miejsc świętych odprawie. Sam też nakoniec z duszą
 y z ciałem swoim na służbę Boga oddając się/ ma się
 oświadczyć: iż w wierze s. Katholicckiej pod postulen-
 stwem Naywyższego Pasterza Biskupa Rzymskiego
 żyć z tego świata pragnie/ y zdrowie swoje ofiaruje/
 y krew swoje oddać za Wiare s. Chrześciańską/ y na
 obronę iey: także za Bracia wshytke y za miłą Ojczyznę/
 za sprawiedliwość Króla swego: a iż się tym P. Bogu
 przysłu-

przyśluzyc chće / ná żadne zyski y pożytki doczesne nie oglądając sie.

A tak sie wszyscy pobożni Krolowie ná woynie wybierając dyspenowali / tak do potyczki przygotowywali. Konstantyn Wielki / Konstancjus Syn iego / Theodosius wielkšy y mniejšy / Heraclius, Basilius, Iustinus, Ottho pierwszý y trzeci / Henricus czwarty / Maximilianus pierwszý / Cesarze Rzymscy. Clodoueus y Ludouicus primus Krolowie Fráncuscy. Mąscezyl / Belisarius, Narsetes Catacalas, Hetmáni Greczy: y inšy rozmaitych narodow waleczni Bohátýrowie / ktorzy nigdy bitwy z nieprzyjacielem nie zwiedli / aż pierwey łazawšy wšytkim żołnierzom swoim przez Spowiedź ś. y Komunię Ciąłá y Krwie P. Chrystusowey przygotować sie do potyczki / y Testamentá czynić. A z tad to wprawie Cesarstkim sílâ Konstituciy popisano circa testamenta militaria. Abowiem gdy sie człowiek z vniżeniem sercá y z strucha zá grzechy przygotuie ná śmierć do potyczki idąc / dozna nieomylnie miłosierdzia Bożkiego nád sobą: Plus enim vnus Dei fauor, quàm omniũ hominum robur valet, *Horolog.* y szczęśliwie zzwycięstwem sie zwróci do domu. A człowiek złośliwy lubo. całó z bitwy wynidzie / karania iednâk swóiego nigdy y czasu poćoiu nie wydzie. Et si seras, non leues tamen diuina ultio penas irrogat delinquentibus. *Liu. lib. 3. decad. 1*

R O Z D Z I A Ł VIII.

O Záchowaniu się Rycerzá práwego po wygráný bitwie.

G

Ułabo:



Młobny Cesarz Rzymski Theodosius Iunior. wšyrko Pánu Bogu przypisuiac / á swoiey dzielnosci / mestwu / y szczęściu nic nie vsaiac: Et ante, & post praelia, ad diuinas prouolutus aras supplicabat, & illud Apostolicum (2. Corinth. 15.) identidem vsurpabat. Gratias autem Deo, qui dat nobis victoriam per Dominum nostrum Iesum Christum. *Theodoret. lib. 3. cap. 5.* Tak y ty Rycerzu prawy / nie masz sie z tego weselić / iż sie ludzka krew rozlala: ale owšem nad niedzą pobitych masz płacić / iż przy vporze swoim stoisz zagineli / zapomniawšy miłości y zgody od P. Chrystusa nam zaleconey. Lecz z tąd sie wesel y raduy / iż sie to z toba nie stalo / co ná nieprzyiacielu widziš / ktory dla nieprawości twoich takés mogl być od P. Boga karany / iako y on / gdyby szczerą nad toba sprawiedliwość swoje rozciągal. Aleć miłosierdzie swoje niewypowiedział: ne pokazać raczył / y zachował cie zdrowo / nieprzyiacioly twoie hárde pogromiwszy / dziekuy mu pokornie z tym nabożnym Cesarzem: Gratias autem Deo, qui dat nobis victoriam, per Dominum nostrum Iesum Christum.

Jan Tárnowski Hetman Koronny Stárodubu w Moskwie dobywáiac / gdy podkopy vezyniwszy muni-cyą prochem wysádził / zsiadšy z konia / iako przed Ká-wáleryą vszykowána stal / padł Krzyżem ná ziemi Pánu Bogu dziekuiac że mu fortel iego všedł. Gratias ago tibi Summe Deus, quod conatum meum irritum non reddideris: vtinam quidem Ciues mei, ad quos hac gloria magis spectat, eo quo par est animo grato, non à me, sed à te, vi-

te, victoriam profectam, perpetuò prosequantur. *Varseuic. lib. 1. de Opt. Statu Libert.* A tak záwſze Przodkowie náſzy czyniwáli / gdy iáko znáczná wiktorya z nieprzyiaciela odniesli / ná wieczne dzieł czynienie P. Bogu dzień on ktorego zwyciężyli poświęćáli. A gdy prywatnie każdy z Rycerzow onych ſwiatobliwych ſlub ſwoy do domu zwróciwoſy ſie ſpełnił / tedy y wſytko Królestwo dnia náznáczonego dzieł P. Bogu oddawáli / Potom ſwoim toż náboženſtvo zálecaiac / aby iáko ſydzi niegdy w pieſniách ſwoich zá dobrodzieyſtwa y wyſwobodzenie ná woynách z reku nieprzyiacielſkich / nábožnie wyſtawiali: tak y my Przodkow ſwoich ſzczéſliwe z nieprzyiaciól zwycięſtwa wiecznie wyznawáiac Odrúpicielowi náſzemu pókornie dziekowáli / iž národ náſz tak wyſoko wynioſt / rozumnożył / y pobłogóſtawił. Dla tegož gdy Bolesław Wſtydliwy Ruś woiniac / zá modlitwa Kungi Małżonki ſwoiey zwycięſtvo otrzymał / Swierych Meczennikow Gerwázego y Protázego / którzy ſie byli ná modlitwie Królowey iáwnie wſtázáli przyczyńa wſpomóżouy. Ná znáť wdzięcznoſci / Wtáraz pod ich imieniem P. Bogu ná czeſć y ná chwale w Koſciele Králowſkim wyſtawił był / y hojnie nádawſzy / dzień ich woczyſtoſci wſzytkiey Koronie ſwiećić przykázał. *Cromer. lib. 9.* Podobnym ſpoſobem Lešek Czarny Litwe y Jácwingi pogromiwoſy / iž we ſnie Michála ſ. Archányola widział / ktory mu pewne zwycięſtvo z nieprzyiaciól obiecował / Koſciół w Lublinie pod iego imieniem Monumentum Victoriæ zmurował / y Swietero iego cześć przykázał. *Cromer. lib. 19.*

Władysław Jagiełło Krzyżaki na Grunewaldzie po-
 raziwszy w dzień Diuisionis SS. Apostolorum, dzień ten
 w pośzanowaniu mieć chciał: iakoż y po dziśdzien Pro-
 cessye cum Litanis Sanctorum odprawniemy. Naszych
 inż wiekow Wielki Herman Jan Samoyłki w Koście-
 le swoim Samoyłkim ordynował / pewną na Kapłany
 promiysa naznaczywszy / aby wszytkich iego Wiktorii /
 ktora ktorego dnia z nieprzyjaciół otrzymał / pamiatke
 w Kościele odprawowano / dziekując P. Bogu iż dedit
 nobis Victoriā. Jako też y wojny Choćimskiej Gra-
 tiarum actionis 10. Octobris po wszytkiej Polsce odpra-
 wniemy. Rzecz bowiem to iest zbawienna idąc na woj-
 ne ratunku od Swietych Bożych wzywać / aby sie za nas
 mi grzesznymi modlili do P. Boga / y nas prywatnych /
 y wszytkę w obec Oyczyzny mieli w protekcyey swojej.
 Tak Longobardowie Kátholikami zostawszy / za Pá-
 troná sobie Janá s. Chrzęcićielá / y na wojnach y w do-
 mu obráli / y intratą roczną Kościoł mu wystawiwszy
 naznaczyli. *Paul. Diac. lib. 4. de gestis Longobard. capit. 7.*
 Tak Hungus Pictorum Rex z Angielskimi wojując
 Andrzejá s. za Pátroná sobie y Królestwu swojemu
 obral / y wygrał bitwę od Apostolá s. przez sen / aby sie
 nie leżał nieprzyjaciela swawolnego napominiony / y czás-
 si bitwy potym iawnie utwierdzony / gdy na powie-
 trzu wstąpiwszy sie w iasności wielkiej z Krzyżem onym
 na którym za Chrystusa umarł / Królowi pobożnemu na
 ratunek przybył. *Hector Boet. lib 3. Hist. Scot* Tak Károl
 Chodkiewicz pod Kircholnem do Stánislawa s. nabo-
 żnym

žnym będąc / gdy w dzień Przeniesienia iego bitwę z
Szwedy zwiódł / ná powietrzu go z mieczem krwawym
vyrzał posilkniacego woysto Polskie / y zwycięstwo
chwałebne otrzymał / y wielkie vpominki do Kościoła
Wileńskiego oddał / tedy zwróciwszy sie z wojny dzie-
łi Pánu Bogu czynił.

Ma tedy Rycerz pobożny dziełować Pánu Bogu zá
zwycięstwo szczęśliwe / y co ślubował idąc do potrzeby /
ma iáto náyprzedzey z wielką wdzięcznością y poniże-
niem oddać / áby y nápotym miłosierny Śbawiciel / tro-
ry go teraz prowadził y strzegł / láskawie wysłuchał.

Ma też práwy Rycerz skromnie zwycięstwa swego
żáżywać / nie dołazując okrucieństwa swiego ná zwycię-
żonemi / kiedy ábo sie poddaia / rezystencyey vczynić
nie mogąc : ábo poimánemu będąc politowania y láski
žebraża. Aloli też gdy polega / žeby nád ciała pobitych o-
krucieństwo żadne y pošmiewisko czynione nie bylo /
ále iáto náyprzedzey moze być áby wszyscy przystoynie
pogrzebieni byli.

Wielką sławę miał v Samorskich narodow Chodkie-
wicz / iż pobitych żazal przystoynie pogrześć / wódzow
przednieyszych ciała / sam do grobu w Rydze prowá-
dząc / z muzyką wojenną y ze strzelbą / máry sztárlátami
nákrzywšy : Takie bowiem ma być vialenie nád poniżo-
nym / iátięgobys sam w takim złym rázie sobie žyczyl.

Lecz wszytkiego tego / Czytelniku láskawy / lepiey sie
náuczysz czytając Żolnierskie Náboženstwo Wielebneğ
X. Piotra Skárgi Societatis IESV. Także Bellatorem

Christianum tegoż Sakonu Kapłaná Matthæi Bembi,
ktorzy y nauki / y przykłady / y modlitwy do stanu Ry-
cerzkiego należące / w Książeczkach swoich porządnie
spisali / życząc Solnierzom tey Korony / aby w tym
powołaniu swoim dobrze y przystojnie wedle Pana
Boga dzieło swoje odprawowali. Do których cie odu-
syłając / życzę abyś pilnie przeczytawszy / to samym skut-
kiem zachował: a nic nie wątpię / że powołaniu swo-
mu Rycerzkiemu z ochroną zbawienia wiecznego / y
dostąpienia sławy nieśmiertelney / snadnie za pomocą
Boga uczynisz dosyć.

R O Z D Z I A Ł IX.

O Miłości Rycerza prawego ku Oczyznie.

GDY teraznięszych czasow / wszytkich ludzi
tak Świeckich / iako y Duchownych za przy-
watą swoją każdego wdaiących sie widziemy /
a Oczyznia periclitatur interim, nie od rzeczy
mi sie zdało / stan Rycerzki w tym ostatnim Rozdziale
do miłości dobra pospolitego słow kilka wzbudzić / po-
niema; według zdania wielkiego Kardynała Piotra
Bembusa: Nihil est tam arduum, quin id Patriæ chari-
tas exuperet, apud cos viros præsertim, qui præclara in
Urbe geniti, atq; optima in Repub. educati, suæ Ciuitatis
temperationē institutaq; adamauerunt. *Hist. Venetæ lib. I.*
Jeśli kiedy przeto możemy bázżiey miłość swoje O-
czyznie

czyźnie oświadczyć / iáto teraz gdy zewšad w wielkim
niebezpieczeństwie iest položona ; gdy iey P. Bog wziął
głowe / Króla madre° / wziął rece / Hetmánow Koron-
nych ebudwu / wziął żywot / obšite Ruškie kráie / wziął
pierśi / woysł o Ukraimne : a tylko nam nogi do vciekania
zostáwíl / ábysmy zá Gdanšk y zá gránice Słáskie vcie-
kali. Teraz tedy / non parcendum pecunijs contra communem
Patriæ hostem , ne dum patri fortunarum nostrarum parcimus ,
omnia commoda , libertatem , ac vitam deniq ; nostram in discri-
men adducamus. *Jacobus Gorscius in prafatione , super Callimachum.*
Dziwnie bowiem przewážna y mocna iest miłość Wy-
czyzny / ktora omnes omnium rerum charitates in se comple-
ditur. A tá zápaleni Weneci / táť wiele rázy šcišnionemi
bedąc dobrowolnie srebrá swoie / pieniadze / y tleynoty
Białogłowskie do štárbu znošili / á ná potreby Rzeczy-
pospolitey obracáiac / záwše ze zley toni wysłi / iáto w
Historyách czytamy. Což kiedybysmy y my zhećia wzy-
nili / nie zá iedne / ale zá dziešć Weneciy bysmy prze-
mogli / Košciółow ieszce nie rušáiac / ktore vchoway
Bože ná dálše necessitates trzeba zachowác w cále : lecz
my swoy tylko pošytek y ochrone vpátruiać / nic ná do-
bro pospolite nie pátrzymy / nic nie frásuiemy sie že cále
Prowincye odpadáia / y nieprzyiaciel náđ šyia stoi.
*Tantum nimirum ex publicis malis lentimus , quantum ad priua-
tas res pertinet : nec in eis quicquam acutiùs quàm pecunię damna
stimulat. Linius lib. 30.* A ieszliže pieniedzy y dostáttow ná-
šych dla calošći Wyczyzny žalowác bedziemy / což zdro-
winu y šćwie wlasitey : *Lucianus in Encomio Patria* piše :
že zá štárych wiekow nie było wiéłšey pobudki do Me-
šwa

stwa w potrzebie / ieno kiedy Hetman zawolał na żołnierze swoje / iż Za Oyczyznę wojná: na ten czas prawi nie było nikogo / ktoryby to imie Oyczyzny wstyskawszy nie miał ochotnie iść na śmierć / y nie narazić tam kiedyby Polki bitac sie swantowały. Efficitenim, inquit, nomen & commemoratio ipsa Patriæ, vt qui alioqui est timidissimus, ignavissimusque natura, fortissimus existat. **O czym pięknie y Krásomowca Rzymiski swoich Obywátelom Nęstwo zalecájac: Lib. 1. Tusc.** Nemo vnquam sine magna spe immortalitatis se pro Patria offert ad mortem. Nescio enim quomodo inhaeret in mentibus quasi sæculorum quoddam augurium futurorum: idque in maximis ingenijs altissimisque animis, & existit maximè & apparet facillimè.

Żapał sie przeto miłością Cny Rycerzu Koronny ku Pánu Bogu / y czci iego / ktorey żelazem swym szukaś / Żapał sie miłością ku Oyczyźnie / y ku Bráciey twoiey / y ku domowym twoim; á osobliwie ku sławie nieśmiertelney która cie czasom potomnym zaleci: á wyrzyś iákoć śmierć słodka będzie / y iákoć serce meżne uczyni / y ná dzieie wznieci / że za taką twoie posługę Chrześcian- ska otrzymasz dáń. Bog wniebie korone nie wiedniaga.

Do ktorey ábyś sie tym spieszniey potwápił / Zgodeć Cny Rycerzu iáko naybarzciey zalecam / y ná przedse wzbudzenie twoie / wiersze Jana Kochánowskiego o niey tu kláde / także y Sátyrá iego / to za pewną rzecz twierdziac: iż Nullo modo fieri potest, vt qui inter se sunt discordes & parum amici, concordiam & tranquillitatem, vel in Rempublicam, vel inter priuatos efficere queant. *Modr. lib. de morib. cap. II.*

Z G O D A IANA KOCHANOWSKIEGO.

Concordia est Ciuilis amicitia, quæ in conspiratione omnium Ordinum consistit: ad retinendam libertatem, leges, iustitiam, fidem, religionem, & omnem Reipublicæ tranquillitatem.

Laurent : Gossic. lib : 1. de Opt : Senat.

A Zgodá/ ktora sporne Plánety spáruie :
 Ziemié / wóde / wiátr / ogień / w żywólách miárkuie.
 Stoz Rzeczypospolitych / zdrowie / y obroná
 Wszystkich : przyślám tu / chocia nie proszoná /
 Do was / o Potomkowie Lechá Słowieniskiego /
 Rutnac ni-fortuny Pánstwa ták zacnego :
 Które od Przodków wáshych piéknie záložone /
 Prze wásh rostet domowy múdele rozstárgnione.
 Chwała Dáńska nie idzie w zgodzie á w iednošci /
 Jáko sam Pan przykázal : ále wšetecznošci
 A bláznierstwá pełne są Zbory Chrześciáńskie /
 Czego nády nie słysza Bożnice Poganiskie.
 Wiece nády w wierze / ták y w Pospolitey rzeczy /
 Káždy swa porze / káždy swoie ma ná pieczy.
 A dobro pospolite prze wnetrzną niezgodę /
 Odnosi ciężká zálošć : y okrutná škóde.
 Sady muleza y práwá : á / czym się chlubićie /
 Que ták piékná wolnošć niebáżnie tráćićie.

Bo w tym nierządzie / chudzi w Páni w niewoli /

^{nie} A w jednym prawie siedząc / okrutnie to boli.

A o nieprzyjaciółach swoich co trzymacie /

Rtórych tak wiele w okół / ile sąsiad / macie ?

Myśla o dobrym waszym / a pátęza pogody /

Jákoby was pozbawić do łonicá swiebody.

A otuche im czym nie siła / nie zbrojá :

Ale tylko Niezgoda / sławna Polsko / twojá /

Niech sie miásto otoczy troiákimi wály /

Troiákimi przetopy / y mocnymi dżiáły :

Kiedy przydzie niezgoda / wzię sie mury /

A wmdzie nieprzyjaciel / nie szukając dżiury.

Jákiego Pánstwa za swą dzielnością był dostał

Krolowie Mácedonski / y iáko mu spóstał :

Gdy przyszło ná potomki / wnet sie powádżili /

A w tym zacne Krolestwo mármie spuścósyli.

A Rzym / ktorego pozyc nie mogli Pyrrhus meżyny /

Nie mogli chytry Hámibál / ani Krol potężny

Antiochus : nie mogli śmieli Fráncuzowie /

Niemcy nieusmierzeni / gwałtowni Tymbrowie :

Upadł prze dwa niezgody / iedno je rownego

Jeden cierpieć nieumiał / a drugi wyższego.

Ale czemu tak dawne dzieie wspomunamy ?

A za świeżych przykładów w Grecyey nie mamy ?

Gdyż Turci one wszystkie niegodne Rógiżetá

Po iednemu pozbiéral / iákoby łurzetá.

Tym sposobem Węgierská Koroná zmószczá /

Bo dwa Pánów obrawşy / trzeciego dostá /

Rtóry / tuşe / tak łatwo z Budżiniá nie ziedzie /

Jákó wóichal : a ty czy o sobie sąwiedzie :

Bo álté miáśt bogátych spáli w krotkim czasie /

A ten pożar / y rzekę / y gorę przemiecie.

Lepiej się tedy zgadzając: a w spójnej miłości
 Rádzić o tym / żebyście wcale tej wolności/
 A swobody / potomkom swoim dochorali /
 Jaka wam prawie w rece Oycow nie podali.
 Ale nie gruntownego stawić nie możecie /
 Po ki tego korzenia złego nie wyrwiecie.
 Na którym sporny rostek y niezgodá roście /
 A chcećieli nie słucháć / porwień ja wam proście:
 Wszyście odstąpili od swego urzedu /
 Wiec też gdzie się obróciś / wszedy pełno błedu.
 Światobliwość żywota / która świecić mieli /
 Zgąsta prosto w Duchownych: bo się wdąć woleli
 W rostkowy nieprzyzwojny / y prozny / bieśiady /
 A proste ludzi gośiz / ich te złe przykłady.
 Drudzy do gospodarstwa wszytkę myśl skłomli /
 A w pienadżach nawyższe dobro položyli.
 Wiec też tam rychley znaydziesz Regestrá ná stole /
 A spleśniła Biblia strzyga w kacie mole.
 A iakoż wezyć máia / meumiećac sami:
 Musia prawnie nádlóżyć Razánia básniámi.
 Świetcy widząc ich merzad / w rzeczy popráwili /
 Jeli się sami kázac / y żony wemiezyli.
 Wiec teraz wszyscy káza / á żaden nie słucha:
 Spytażcie / zkad Apostól: Duch / przy / gdzie chce dmucha.
 A Rycerskie rzemieślo / którym Polska stała /
 Ták / że się nieprzyjaciół swych nigdy nie bała.
 Stániało między ludzmi / zbroje zárdzewiały:
 Drzewá prochem przypadły / tarcze popleśniały.
 Wszytkie gránice puste / á Tátárzyn bierze /
 Riedy się wy nalepiey wzgadacie o wierze.
 Ale weźńcie aby ten porządek lichy:
 Wy káżecie / wyprawcieś ná Podole Mnichy.

A coż kiedy źle każą: To sąd nie mey głowy:
 A boie sie/ dni twey: prozne nasze mowy.
 Kościół to musi sądzić: który iako żywo /
 Oznawał co w tey mierze prosto / á co krzywo.
 Na tey twardey epoce rozbił sie Tryn /
 Mácyon / Samosaten / Mánech / Nestoryus.
 Wszech / ktorzykolwiek wnieśli co nowego /
 Targając swięta zgođe Kościoła Pańskiego.
 Oo teraz w Trydencie Biskupi zaśiedli /
 Aby lud roztargmiony tu zgodzić przywiedli.
 Tam sie stawicie wy wszech / ktorzy powiadać /
 Ze w siebie nauke gruntownieyszą macie.
 Tam sie stawicie / ieśli nie roztarku pragniecie /
 Ale tylko dla Pańskiego chwali spor wiedziecie.
 A wy tym czasem badzcie / Polacy / cierpliw /
 Aż sie i równie porażę / gdzie prawi / gdzie krzywi.
 Ogródziwszy sumienie / ostatek czelazcie /
 A nazbyt tych wolności swych nie wyćiągajcie.
 Bo tam daley rospusta / wścierczność / swawola:
 A kiedy sie to rodzi / niebezpieśna to rola.
 Nie możecie Przodkom swym dać żadney przygany /
 Ze stan Duchowny iest tak beggacie nadsany:
 Bo to swiętym wynysiem / y bągnie czwili /
 A Szpitale dla was ie samych założyli.
 Aby Rzeczpospolita te podpoie miała /
 Żłaby posługi godnym ludziom nagradzala.
 Bo gdzie zapłaty nie mają enocie / ábo złości /
 Tam sie trzeba spodziewać przednich odmienności.
 Na toć waszy cnotliwy Przodkowie patrząli /
 Kiedy swe majątności Kościołom dawali.
 Lecz wy nie wynalazszy pierwey nie lepszego /
 Niechcecie zgola trzymać porządku dawnego.

A za tego nie wáshyś Bráćia wzywaia /
 A was wiele / ztąd naprzód / dobre mienie máia.
 Aleście ten chleb sobie teraz obydzili /
 A ná starby Koronne ráczey sie rzucili.
 Zábraliście iey wolność / ktoż z dawná miał /
 A ona (iáko mowia) ná kosiu została.
 A vbespieczyliście naprzód dzieći swoie /
 Ze máiac wieczność / ábo dożywoćie troie.
 Moga sie pocćiwymi służbami nie báwić /
 A ktoży chetni byli gardl swoich nádstáwić
 Ku posłudze Koronney / nie beda śnadź chćieli /
 Boście ie do wshytkiego dawno vbieżeli.
 Prze wáś tedy postupeć / prze te wáśe spáwy /
 Zginely wshytkie práwie pocćiwie zabáwy.
 A nástáło lákomstwo / y swawola wielka /
 Wzgárdá sádown / zuchwálistwo / y wsheteczność wshetka.
 Nátoniec / Pospolita rzecz nie ma obrony /
 Ták wiele nieprzytációl máiac z káżdey strony.
 Toby trzeba nápráwić / y przymieść w swoz klube /
 Byście potym Korony nie przymiedli w zgube.
 Káżdymiechay przestrzega swego powołania /
 Duchowni mech Páńskiego weza Przykazania.
 A ludziom prostym dáia dobry przyklad z siebie /
 Jáko by ten / y ow / byli społem w niebie.
 Swietcy / niechay sie w cudzy weszad nie wdawáia /
 Ale Kycerskim spáwom znouu przywołyáia.
 Nie bylic Káznodzieie / áni Doktorowie /
 Co w Prusiech tego dáli Krzyżakom po głowie.
 Ná swym káždy przestaway / á dla zysku swego
 Nie sćodź / áni umiueysay dobrá Koronnego.
 Mózna Rzeczpospolita / y was wlogáci /
 A gdzie sie tá powinie / tám swe káždy stráci.

A naprzód stąrajcie się / o społeczney zgodzie :
 W tey ci ścieżce nadziei / że się przy swobodzie
 Swoy dawney zostoićie / y droga naydziecie /
 Jaki w pierwszy porządek wszytko przywiedziecie.
 Bądźciey kedy indziej rzeczy wiec zachodzą /
 A przódzie między ludzkie łatwie w to wgodzą.
 Je przywiodą w swą miarę co się wykroczyło /
 Ale trzeba żeby tam wporu nie było.
 Ten zgoli wykorzenięcie / a wszytkie swe sprawy /
 Do pożytku spólnego obroćcie naprawy.
 To czynicie / a nie będziemy wszyscy żalowali /
 A ja że radzę / y wy jesteście mi słuchali.



S A T Y R

IANA KOCHANOWSKIEGO.

In hominum nostrorum moribus, non amplius habitant
 prisci animi, sed à nonnullis grauitas superbiæ, iustitia
 stultitiæ, fortitudo insaniæ, prudentia facilitatis nomi-
 ne appellatur. Contra verò, quæ apud illos priscos o-
 diosa erant, hæc nunc extolluntur, & hominibus cor-
 ruptis admiranda bona videntur. Et ignominia, scur-
 rilitas, malignitas, & versutia pro sapientia habentur;
 & qui omnibus in rebus sunt impudentes, & qui in nul-
 lo proposito sunt constantes, dociles ac tractabiles cen-
 sentur: quæ vitia iam multas potentes ciuitates fundi-
 ditus euerterunt. *Appius Claud. in sua Orat. apud Dio-
 nys. Halicarnasseum, contra Lucium Æmiliū,*



Ał idko mla widzićie / choć mam ná lbie rogi /
 A twarz nie prówie cudna / y kosińate nogi :
 Przedśiem wśedł zá Bogá w one dawne czasy /
 A to moy dom był zámojdy / gózie nageśtše lásy.
 Aleście ie tak długo tu w Polsce kopáli/
 Zeście z nich w bogiego Satyrá wygnáli.
 Gózie poyrzze / wszedy rożia / ábo buł do hury /
 Albo sośmá ná siole / ábo dób ná sicuty.
 A musze ia podobno / prze ludzi łakome /
 Opuściwşy iástinnic / y gory świađone /

Szukáć

Szukać sobie na starość inzego mieściana/
 Gdyby w ludziedze nie było takiego starania
 Ote biedne pieniądze: wsiak y drew po chwili
 Nie znajda/zeby sobie izba upalił.
 Prozna to / niech mi wiecie iako kto chce laie/
 Nie masz dziś w Polsce/ jedno kupy / a rataie.
 To namieste misterstwo / kto do brzegu z woly
 A do Gdańska wie drogo z żytem / a z popioły.
 Na podolu go nie pątrzą/ bo między Tatarzy
 Szablą wiecey popłaca / niż lesne towary.
 Z czasem wsiytko siemieni: pomnie ia przed ląty/
 Ze w Polsce żaden niebył w pieniądze bogaty.
 Amieca to rzecz na on czas pątrząć roley była/
 A Szlachta się rycerskim rzemieślem bawiła.
 Nie to nie było siedm lat walczyć nie przestając/
 Mroz/ y goraco chępiąc/ głodu przynierając.
 Ato wsiytko bogactwo/ kto się sławy dobil/
 Lepiej się tym/ niż złotem lancuchem ozdobil.
 Alesli tu połamali dymy i szronili/
 Nie niż swoich żołnierskich zabaw odstąpili:
 Ale iakoby utro znawu: wsiadać mieli/
 Zbroie nigdy/ a konia pascić się niechcieli.
 A nąd to przedsie w polu zawsze lud służebny/
 Który kofe oni mieli za bårzo potrzebny.
 Bo to iakoby skola młodych ludzi była/
 Skąd meżow cyfłych potym wychodziło ślã.
 Tymci Polska wrosła/ a granice swoje
 Rosciagnelã seroko miedzy morze dwioie.
 Z tad Prawa / z tad Wolności/ z tad Rzeczpospolita
 Macie/ moi Polacy/ na świat znakomita.
 Lecz tego śnadż niewiecie: Jż iako dostają/
 Tymże rownie sposobem Krolestw ostradają.

Dalekość

Dálkoście sie od swych Przodków odstrzelili/
 A prawieście na nice Polske wywrocili.
 Skowaliście oycowskie gránaty na plugi/
 A z drugiego już dawno w łuchni rožen dlugi.
 W Przyszł icách twoczki siedzą / ábo owies mierzga /
 Kiedy obroć woźnice ná noc koniom bierzą.
 Kotezy to nádiezny koni / á poezet zaś woły /
 Ktoze stoia y w stáyni / y w tyle skodoły.
 To już Rotmistrz / co suká ná chłopy v plugá /
 A iego przednieysza broń toczona mączugá.
 Prawde mówie / czyli nie? vznaycie to sami /
 Ale sie tám ozywa ieden między wami:
 Mieniąc / iż gospodarstwo Polske z bogáćilo /
 A iáko żywo zlotá wiecey w niey nie było.
 Prawdą / że zlotá wáshy Przodkowie nie mieli /
 A málobych ták nie rzekł / że go áni chcieli.
 Jednáť zá swoim mestwem wielkie Pánstwa bráł /
 A bogáтым Fiazetom práwá vstáwiali.
 Mniemacie wy podobno / że to wam báiano /
 Kiedy w obiazd Ruowá siedm mil powiádano?
 Abo iż ná Kościelech złote były dáchy /
 A białym Alábastrem budowáne gmáchy?
 Nie sadźcie tego mieyscá z posády dzisieyshey /
 Bo to ledwie cien zostal ozdoby przednieyshey.
 Co wáshych Przodków áilá / y mestwo spráwilo /
 Ze sie to zacne miásto w niwecz obroćilo.
 O Prusiech wam nic niechce powiádác / bo sami
 Ná każdy rok plywáiac do Gdaniská z trástrámi
 Widzićie gesté miásta / y Zamki budowane /
 Drogi / mosty porządne / y brzegi wárowne.
 Czego trudno dołázác bez wielkich pieniedzy /
 Znáć dobrze / że tám byli gospodarze redzy.

K czemuż przyszło: Polacy Pruska ziemię wzięli /
 A oni się bogacze chudym nie odieli.
 Władcieś wy piemęzi / coście tak znaczne go
 Uczynili: niechce nie wspominać dawnego.
 W kilku lat Tatarowie pięć kroć was wybrali /
 Bracia wasze w niewola Turkom zaprowadzali.
 Despot / w rzeczy Despotow onych dawnych plemie /
 Na wasze wieczną hańbę / dwa kroć przeszedł ziemie.
 Mostkiewski wziął Poloczkę / y listy wrowodzi /
 Że prawem przyrodzonym żaliez nam przychodzi.
 A / by chciał patrzyć Prawa / trzymałbych ia z wami /
 Bo sie on mało bawił Konstytucyami.
 Co dalej: Szwedowie was przez morze ścigają /
 A Infanty was prawie z gwałtu wysziedzą.
 Natonec / by nie Wysłą / to y was Brunswicy /
 A tego przypłacili przedśie Pomorzycy.
 Toć owoc waszych bogactw / y toście wygrali /
 Żeście przy plugu rącey / niż śladli zostali.
 Aleć to iesteż wszytko początki: pochwili
 Będzie tego podobno wiecey / Bracia mili.
 Gdy z was mąstare zdeyma / a ludzie poznają /
 Że Polacy Przodków swych bärzo odstarcą.
 Nie spuszczaćcie sie na to / że Turcy proznują /
 Wiedząc oni przyczyne konui w tym folgują.
 A kiedykolwiek morze nązbyt cicho stoi /
 Pospolicie wiece potym siła złego bier.
 Tego tam niewiem / iaka przyiazii z Niemcy macie /
 Albo iako daleko sobie dziś wście.
 To tylko znam / że na was pilne oko maia /
 A co rok / to sie pod was bliżej podsadzają.
 Kopaycie wy karcz przedśie / y buduycie stawy /
 Wieźcie z borow do Wisły burtnice y ławy.

Palcie lásy ná popiol / rabcie ná wóńczosy /
 Polak od Polá rzeczón / pospolite glosy.
 Rad wyżrze / gdy was popią / tedy sie skryciecie:
 Bo ile po was baczę / bić sie nie bedziecie.
 Nie mając ani kóniá / ani dobrych zbroie.
 Pogotowui ćwiczenia / bez czego złe boie.
 Pátrzcież czegoście dla tych bogactw odstąpili /
 Żeście práwie Rycerstá náúte strócili.
 Ná ktorey nie tylko te ziemskie osiadłości /
 Ale gárdlá należą / y wasze wolności.
 Niechay drudzy iáko chcą Práwo rozumiecia /
 Niechay pisic / y mowic roztropnie vmiecia.
 Já stráśke ten wáś rozum stáme ná vlicy /
 Jeśli nie będzie prawy żołnierz ná gránicy.
 A iéśli złotem groźm sasiądom być chcecie /
 Tym ie rychley w siel ie iesze mieć bedziecie.
 Aleć ia y tych bogactw nie znam między wami /
 A radoym żerować sic rugowali sami.
 Wiecey ci was dáleko / co siee wóci muacie /
 A Oycowstie Kredence y Żydów chowacie.
 Bá nedzić to / kiedy iuż me dostawa komu /
 A tym wietka / gdy każę wynosić sie z domu.
 Coż wždy w tym iest / dla Boga / iz będąc tákimi
 Gospodarzmi / zdacie sie przed sie w bogimi?
 Żbytek / sąsiedzi / Żbytek: ktory iáko morze
 Wszytko pożyje / byś mu tkal niewiem iáko spożyje.
 Máo mu ná ieden raz wszytkie roczne siropy /
 Żyje on / kiedy sąsiedzie / grunt záraz y z chłopy.
 Nádstáték y Páná: ták to gość w domu /
 Aby nual zginąć / me chce wstąpić mkomu.
 Da kto piecdziesiat potraw / da on tyle troie /
 Ty go vpois / á on y woznice twoie.

Ty w Ryśiu / on w Sobolu / ty na czapce złoto /
 On ma y na trzewiku / chocia czasem błoto.
 W niego oberęczyh serse niż v łogo /
 Od kábata sto złotych / iesze to nie drogo.
 A kiedy sie wystrychnie w Wsárskim vberze /
 Po kólmierzu go poznasz / bo blam futrá bierze.
 Wiec iáko mu nie rzeczesz Młóściwy Pánie /
 To iúz pewna przymowká / że głupi Ziemi ánie.
 By też nawiecy przegrał / nie go to nie smuci /
 Jesze nád to chłopietom ostátek rozrzući.
 Pochlebce / to iego Dwor : á Rádá zwodnicy /
 Odświecnych mu nie trzeba / strzega dziwí dlužnicy.
 Ná tego wy robicie / ten was wdawa w dlugi /
 Ten was z Wiosek wyrzwa / y obraca w slugi.
 Znáczniysze Przodków wáshych / y bárzo znáczniysze
 Wbośtwo w Polšce / niż te bogáctwa dżisieysze.
 Kto dziś Zamek záłoży : kto Kłástor zbuduie :
 Kto Pánu Miásto puści / y summe dáruié :
 Jáko tego zá Wycow wáshych bylo sílá /
 Którym Rzeczpospolita młsa niż swa byłá.
 Wierz dziś rychley wezma niż dádzá Krolowi /
 Pogorowiu podobno Káiedzu Plebanowi.
 A boday drugi iúz miał y tielichy spelná /
 Nie rzéć by mu slá z owiec postáremu welná.
 Oto znáć Papieżmá / po czymże : po mowie /
 Mniemałem by po rogách / co to mam ná głowie.
 Bráćie / niechce sie z tobá w rzecz wdáwáć o Wierze /
 Bo iá sam ná sie wyznam / że m prostá w tey mierze.
 Lecz iesli ty ináczey o sobie rozumiesz /
 Jedz do Trydentu / á tám wkażesz co umieš.
 Dobrym Chrzeciánnem / nie tego iá zowie /
 Co vnie disputowác / y ma gládka nowe.

Ale kto żywie według wolej Pána swego /
 Tego ja bázciey chwale/nizli wymownego:
 Powiedz mi/ w który sposob korda pomykali
 Starzy Polacy/ kiedy slow Pánstich słuchali:
 Wierzyły/ że sie w ten czas miał ten wola gadać:
 Rogaty to Syllogizm á trudno go zbadać.
 Ták on myslil: meumem wywodow szerokich/
 Zebych mogl Pánstich dosiagc tájemne gletokich:
 Ale com raz obiecal ná krzcie Pánu swemu
 Nie sluzyc/ póki we mnie duszá/ iedno iemu/
 Stoie przy tym státecznie: y znam iego slowa:
 Tych nie odstápie/ by mi tuż miała spásć glowá.
 Mowze mu/ że zle wierzy: wyrył czym cie potka:
 Z tákimi bych ja wolal przestawác: to krotka.
 Nie wzytem sie w Lipsku/ áni w Prádze wiary/
 A niewiem iáko káza w Genewie v Sáry:
 Wszytko mam z Pustelnikow co miestkaia známi/
 Miedzy lasy/ y miedzy pustemi gorámi.
 Ci mi naprzod práwego Boga wkazáli/
 A wiare dostáteczna do serca podáli.
 Ale mż ktemu przyšlo/ silna byla trwoga/
 Bom ták trzymal zem ja trz poszedl cos ná Boga.
 Bachus byl ná mie laskaw/ y żadney biéziady
 Nigdy nie miał bezemnie moze rzec y rády.
 Kiedymosl Aryadne/ iam tuż przed nim siedział/
 Com też sobie pomyslal/ Báche/ bys byl wiedział.
 Za czasem pogineli ci Bozkwie máli/
 Wszylny sie też po gęstych lesích restrzeláli.
 Nákoniec iam sie okrzyčil/ y siedlem w te kraie/
 Gdzie iam zástal/ moze rzec/ swiete obyczáie.
 Nie bylo teych chwósci ktora dzis pánnie
 Ták/ iz mále/ y wielkie iednáko frásuie.

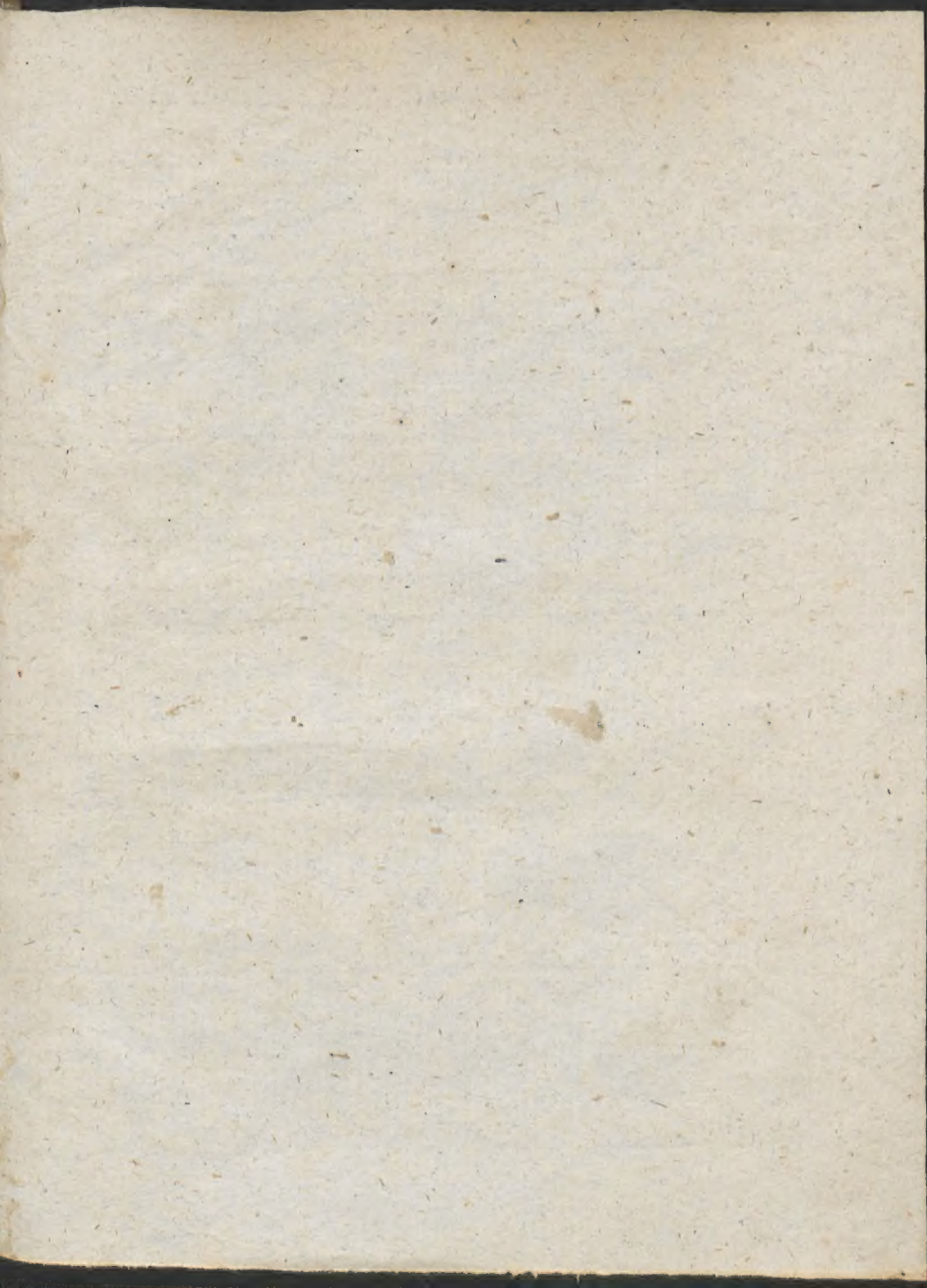
A iáto sie dziś ludzie zá pożytek ieli /
 Ták ná on čás wszyscy sie do slawy císneli :
 Ktory nie drogim trunkiem / ani polmuskami /
 Ale znácznemi chcieli zyskáć posługami.
 Wiec iz lákomstwá nie niośt on wiek starodawny /
 Nie byl żaden Prokurator miedzy nimi sławny :
 Bo nie Státutem / ále cnota sie rzadzili /
 Strzegąc iákoby záwzdy w spólney zgodzie żyli.
 Teraz / iáto w piemadzách ludzie śnát pozuli /
 Cnota y przystoienstwo / do kátá sie tuli.
 A ich plác / niewstydluwa potwarz zástąpiła /
 Ná co trzeba Státutow : y rzecznikow sílá.
 A onych iákoby śny tu przepomniec mieli /
 Ktorzy áni áieć zástól z podeyrzánym chcieli :
 Obrus przed nim rzezáli : tálerz nożmi kłoli :
 Jesli nie chciał wstąpić / musiał poniewoli.
 Dziś niech iáwne kto zbua : mech zdradza / mech krádnie :
 Sorytarzá dostáme / iáto czego śnádnie.
 Státeczniejszy záprawde Nicwáśty w teymierze /
 Bo to dziewótá od Nártki zá Testament bierze /
 Że cnotlura nie siedzie mgdy przy wsieteczney :
 Zá co sámó / Bog świadek / godne slawy wieczney.
 Ale wy/coż dziś w sobie Oycowskiégo macie ?
 Otkrom tego że czásem o leż sie gniwacie.
 Onymci to przysłało / iz práwde mawiali /
 A wiem pewnie / że Synow tegoż náuczáli.
 A iesli mówić / tedy y słucháć iej trzeba /
 Bo Prawdá / wszyscy wiecie / miślad ieno z Niebá.
 Wiec y to trefnia / że wy stárych odstąpiwszy
 Obyczáiw / á nowsie sobie wluwoszy /
 Chcecie przedsie záchowác starodawne sády /
 Aby Krol wszytkie wáśe vznawáł mierzady.

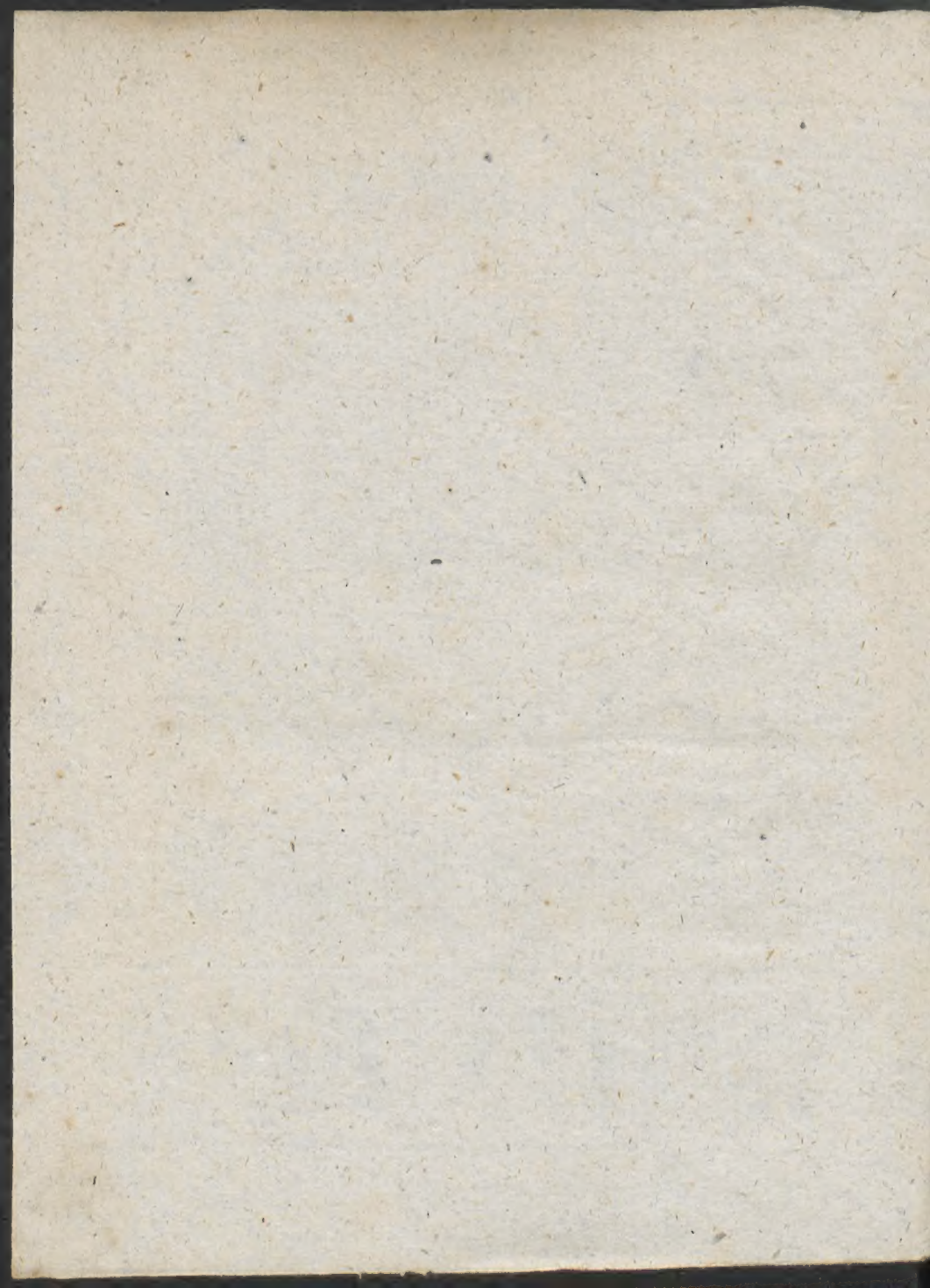
Znośne to było brzemie za ludzi / co zgodę
 A Pokoju milowali / a o równą sztukę
 Dali na Przyjaciela / albo na Sąsiada /
 Że mogła nie o wszystkim wiedzieć zwierzcchna Rada.
 Ale kiedy się ludzi strzetych namnożyło /
 Którym potwarz y prawo wstawnicze miło :
 Kiedy o namnieniu rzecz każdy na Sejm ruszy /
 A ty za nim w bogu Ziemiannic kłuszy.
 Kto tak żelazney głowy / albo tak cierpliwyy /
 Żeby mógł wszystkim słuchać / y znać kto krzywy ?
 Albo tedy przywróćcie stare obyczaje /
 A już tenże postępek prawny niech zostaje.
 Albo jeśli wam bierzcie y myśli wiek dzisiejszy /
 Wzyncieź już y Statut czasom przystoyniejszy.
 Siła to na Sátyrę / prawa poćiągnąć :
 Wszak po mnie wolno będzie każdemu wotować.
 Ja mówię co rozumiem : kto ma co lepszego /
 Niechay powiada / bede rad słuchał każdego.
 Ale proszę / niechay ia pierwey się odprawie /
 A odpusćcie / jeśli was co nąd zwyczaj bawie.
 Ależi słyśże że y wy / gdy mówić poczniecie /
 Kończę w swych oracyach naleść nie możecie.
 A podobienstwo : bo co tydzień pierwey sprawił /
 To dziś Sejm za pul roká boday się odprawił.
 A tymesćcie podobno Polocko stracili /
 Bo kiedy się było bić / tośćie wy radzili.
 Ale ia co w tym ganie / tego się sam chronię /
 Powiedziawszy wam wszystko / potym się uklonie.
 Tego baczyć nie mogę / dla ktorey przyczyny /
 Wolicie do Wloch / albo do Niemiec stać Syny /
 Miałeś swe Szkoły domá / gdzie przedtym ięź zali
 Cudzoziemcy / ktorzy się nauka parali.

Zdádza sie wam podobno prostacy Mistrzowie /
 Bábęda z nich pochwali Gregorjankowie.
 Jeśli im y te troche weźmiecie / co máia /
 Já dziesięć grzywien iednák dosyć wymyslaia.
 Ale mech ma zapláte godność miedzy wami /
 Rege wam / że zrownaćie z ich tám Sorbonámi.
 Plátomec / waźcie domá táti kóštná dzieci /
 Vyžrzcíte / že sie do was wšytká Padew zleci.
 Ale dla obyčájom podobno ie šlecie /
 Wierzcíte mi / že przy dobrych y zle tám naydziecie.
 A niewiem ktore lepšy šinákuia mlodemu /
 Rozumieycíte po sobie co wam / to y iemu.
 Já glupi ták rozumiem y przytym zóštáne /
 Že Polske nic inšego o táka odmiáne
 Túc przypráwilo iedno postronne čwiczenie:
 O cymbrch mowil / by mi nie šlo o wšmierzenie.
 &c. &c. &c.

Dosyť Madremu.







7525'
9

